NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, środa 28 lipca 1926 Nr. 168

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.680.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Z za kulis niemieckiej „Reichswehry"

(Organizacja „Reichswehry". — Związki wojskowe. — Zbrojenia niemieckie. — Możliwość przyszłej wojny? — „Czarna Reichswehra", a mordy polityczne.

(Od naszego korespondenta berlińskiego)

Berlin, 25 lipca.

Sprawa organizacji obrony krajowej Rzeszy (Die Reichswehr), jest od zawarcia traktatu (jak Niemcy chcą: dyktatu) wersalskiego, jednym z głównych powodów do zatargów między państwami dawnej ententy, a Niemcami. Nie bez słuszności uważa Francja wojska „Reichswehry" za środowisko reakcji, w którem żyje duch „revanchu". Obawa, że wojska Rzeszy stać się mogą w obecnych warunkach podstawą regularnej armji w wojnie zaczepnej przeciw Francji, jest na razie mało uzasadniona, a jednak, jak wskazuje rozwój wypadków, ostrożność w tym względzie jest rzeczą konieczną.

Według postanowień traktatu wersalskiego wolno Niemcom trzymać pod bronią conajwyżej 100,000 żołnierza, nie ulega jednak wątpliwości, że obecny stan „Reichswehry", mimo czujnej kontroli ze strony państw interesowanych, przekracza dwukrotnie tę cyfrę. Jako uzbrojenie posiada „Reichswehra" wyłącznie broń przedwojenną tj. karabiny, karabiny maszynowe, lekkie miotacze min i działa aż do kalibru 10 cm. włącznie — wszelka ciężka broń, jak i nowoczesne zdobycze wojenne, zarówno i flota powietrzna nie są dopuszczalne.

Do siły zbrojnej zaliczyć należy prócz tego wcale pokaźny etat korpusu policyjnego tz. „Schupo" (Schutzpolizei), organizacji o charakterze wybitnie wojskowym (dozwolony stan 150,000), wkońcu liczne związki gimnastyczne i sportowe (Jugendwehr), mające wyłącznie na celu wojskowe wyszkolenie obywateli, a przedewszystkiem młodzieży. Dodać należy, że wszystkie te związki, jak również i skrajne nacjonalistyczne organizacje jak np. osławiony „Stahlhelm", „Wehrwolf", Olympia", uzbrojone są oficjalnie w małokalibrowe karabiny, a wiadomą powszechnie jest rzeczą, że związkom tym stoją do dyspozycji tajne składy broni i amunicji. Dla uzupełnienia obrazu niemieckiej siły zbrojnej dodać należy, że po stronie przeciwnej stoją wojskowo zorganizowane związki republikańskie (Reichsbanner) i regularne kadry bojówek komunistycznych.

Mimo, że obecna siła zbrojna Niemiec dochodzi do blisko 800,000 ludzi, nie przedstawia ona poważnego niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego, gdyż każdemu laikowi nawet wiadomo, że prowadzenie wojny współczesnej, choćby z najliczniejszym i najlepszym materjałem ludzkim, bez dział ciężkiego kalibru, tanków, floty wojennej i floty powietrznej, czem Niemcy po zupełnem rozbrojeniu zgoła nie rozporządzają — nie jest wogóle do pomyślenia.

Bardziej niebezpieczne natomiast są tajne zbrojenia niemieckie na wschodniej i zachodniej granicy państwa. Ostatnia nota konferencji ambasadorów do Niemiec wydobyła na światło dzienne poważne inwestycje twierdzy królewieckiej, mianowicie wybudowanie pięćdziesięciu nowych placówek obronnych, według najnowszych wymogów techniki wojennej. Również i nota międzynarodowej komisji wojskowej w sprawie rozbrojenia, zwraca się przeciw wykroczeniom przeciw pokojowi wersalskiemu, w szczególności powiększeniu tz. „Grenzschutzu". Najbardziej niebezpieczną jest jednak praca w laboratorjach niemieckich nad nową bronią gazową, która może światu w przyszłości zgotować niejedną niespodziankę.

Coprawda, nie można zgoła twierdzić, że Niemcy przygotowują się do przyszłej wojny zaczepnej, ale w każdym razie jest wysoce niepokojącym objawem, że postępują w myśl dawnej maksymy rzymskiej: „si vis pacem, para bellum", z którą polityka europejska w epoce Locarna raz na zawsze radykalnie zerwać winna. Gdyby jednak rozwój wypadków szedł dalej po tejsamej linji, to Niemcy mogą za parę lat czuć się o tyle na siłach, że sprzeciwią się wykonaniu zobowiązań płynących z traktatu wersalskiego, by w ten sposób sprowokować Francję do podjęcia wojny zaczepnej. Tego właśnie obawia się dzisiejsza Francja.

Skrajne organizacje nacjonalistyczne, z łona których rekrutuje się „Reichswehra", przedstawiają niebezpieczeństwo nie tyle na zewnątrz, ile raczej na wewnątrz państwa, gdyż dążą one wyraźnie do przewrotu i zagrażają całości republiki. Nie da się zaprzeczyć, że we wszystkich próbach puczów, zmierzających do obalenia republiki i przywrócenia monarchji, odgrywała „Reichswehra" bezpośrednio lub pośrednio ważną rolę. Pucz Kappa w r. 1920 byłby bez udziału „Reichswehry" nie do pomyślenia, jakkolwiek bezstronnie przyznać należy, że oficjalnie wojska Rzeszy walczyły przeciw Kappowi. Ostatnia nieudała próba przewrotu w maju br., przygotowywana przez przyjaciela ekscesarza tajnego radcę Claassa i burmistrza Lubeki Neumanna, a finansowana przez potężny koncern Hugenberga, skompromitowała „Reichswehrę"do reszty. Podczas rewizji u członków organizacji znaleziono drukowane formularze hakenkreuzlerowskiego związku „Olympia", na których nowozaciągającym się z ich łona żołnierzom potwierdzano, że są oni „narodowo zorjentowani" i na tej podstawie przyjmowano ich bez zastrzeżeń do „Reichswehry". Fakt ten świadczy najdobitniej, jaki duch w „Reichswehrze" panuje.

Niedwuznaczną rolę odgrywała tz. „czarna Reichswehra", składająca się z najbardziej awanturniczych skrajnych elementów w organizowaniu tz. „Fememordów" zapomocą których usunięto radykalnie tylu niewygodnych przeciwników. Po nieudałym przewrocie kistrzyńskim w r. 1923, przygotowanym przez tę właśnie „czarną Reichswehrę", została organizacja ta oficjalnie rozwiązana, pewnem jest jednak, jak wykazały późniejsze rozprawy o mordy polityczne, przed trybunałem Rzeszy w Lipsku, że organizacja ta nadal istnieje i działa, choć w nieoficjalnej formie.

Spodziewać się należy, że skoro Niemcy wstąpią za parę miesięcy do Ligi Narodów i znajdą się pod jej kontrolą, zmuszone będą z biegiem czasu, pod presją zainteresowanych państw, uzdrowić radykalnie stosunki w „Reichswehrze", a wówczas dopiero mówić będzie można o zupełnem rozbrojeniu Niemiec.

W. M.

Linje wytyczne naszego przemysłu wojennego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 26. 7 Sin. W sobotę jak donieśliśmy, odbyła się na zamku w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego, premjera Bartla min. handlu i prze., oraz robót publ. konferencja w sprawie przemysłu wojennego. Po wyczerpującym referacie gen. Litwinowicza i po wyjaśnieniach, udzielonych przez referenta budżetowego, ustalono trzy linje wytyczne, któremi należy się kierować w organizacji przemysłu wojennego.

Jakkolwiek pokrycie zapotrzebowania materjalnego armji nie jest dostateczne, to jednak ze względów budżetowych, uzupełnienie braków w chwili obecnej jest nie do wykonania. Z nowo powstających produkcyj posiadających znaczenie dla obrony państwa, mogłyby liczyć na poparcie te tylko działy, które normalnie pokrywają zapotrzebowanie pokojowego rynku wewnętrznego, jak np. związki azotowe dla celów rolniczych.

Uchwalono powołać następną konferencję, która zajmie się specjalnie rozbudową przemysłu azotowego. Sprawę tę wobec niemożności pokrycia zapotrzebowania rolnictwa przez produkcję krajową, uznano za pilną. Ustalono też że udział kapitału zagranicznego w rozbudowie przemysłu azotowego, nie jest w zasadzie wykluczony.

Akcja rządu przeciw wzrostowi cen

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 7 Sin. W dniu dzisiejszem z inicjatywy premjera Bartla odbyło się zwołane przez min. skarbu posiedzenie w sprawie przeciwdziałania wzrostowi cen detalicznych i w sprawie powiększenia rozpięcia pomiędzy kursem złotego a różnicą cen hurtownych i detalicznych. W konferencji tej oprócz ministra skarbu i naczelnika wydziału aprowizacyjnego, brali udział przedstawiciele Związku miast, delegat magistratu warszawskiego, oraz delegacja stowarzyszenia „Społem", jakoteż przedstawiciele zainteresowanych ministerstw.

Min. skarbu oświadczył, że zdecydowany jest swoją politykę kredytową i podatkową zastosować całkowicie do potrzeb i zabezpieczenia równomiernego spadku cen detalicznych i hurtownych, licząc na współpracę ze strony samorządów i kooperatyw Nie ograniczając się do zarządzeń o charakterze doradczym, rząd zamierza przedsięwziąć środki celem zasadniczej poprawy administracji miast i wydać dekret w sprawie przymusowej budowy w większych

Skandaliczna gospodarka monopolu zapałczanego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 7 Sin. W związku z toczącą się w komisji sejmowej dyskusją w sprawie monopolu zapałczanego, dowiadujemy się o faktach dotyczących gospodarki monopolu zapałczanego. Wedle tych danych, w momencie wprowadzenia monopolu zapałczanego w Polsce, tj. w październiku 1925 r., 17 fabryk w Polsce miało zostać wykupionych przez rząd, z czego 10 dużych miano wykupić za 5 i pół miljona dolarów, które konsorcjum szwedzkie pożyczyło Polsce na 12 procent.

Wszystkie 17 fabryk zostały oszacowane przez inżynierów min. robót publ. i szwedzkich rzeczoznawców na kwotę 4 milj. 175 tys. dol. 7 małych fabryk obecnie zamkniętych oszacowano na 150 tys. dol., a 10 dużych na 4 milj. 19 tys. dol. Suma szacunkowa różni się znacznie od sumy szacunkowej dokonanej przez komisję szacunkową zwołaną dla przerachowania bilansu markowego na złotowy. Według sumy szacunkowej owej komisji 10 wielkich fabryk przedstawia wartość 2 milj. 500 tys Zachodzi więc różnica 1 milj. 509 tysięcy.

We fabryce Błonie pod Warszawa oszacowano teren zasadzony kartoflami na cenę 5 tys. dol, stwierdzono ponadto, że aczkolwiek ustawa o monopolu zapałczanym mówi tylko o wykupieniu maszyn i narzędzi oraz zapasów, to jednak włączono tartaki stojące na uboczu i nie mające nic z przemysłem zapałczanym wspólnego. We fabryce „Płomyk" oszacowano np. stare maszyny, nierozpakowane, sprowadzone po zlikwidowaniu fabryki zapałek w Międzyrzeczu na sumę 250 tys. dolarów, podczas gdy faktura na te maszyny wynosiła tylko 59 tysięcy.

Antysemityzm gospodarczy w erze sanacji moralnej

Syndykat eksporterów zbożowych instytucją czystopolską

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 7 Sin. Omawiając projekt utworzenia w Polsce syndykatu eksporterów zboża do którego Żydzi nie mają być dopuszczeni, ponieważ syndykat ma być utworzony pod hasłem zbliżenie producenta polskiego do zagranicznego odbiorcy, dzisiejszy „Hajnt" pisze, iż wiadomość ta wywołała wielkie zaniepokojenie wśród członków zjednoczenia eksporterów produktów rolniczych, którzy są zorganizowani przy centrali Związku kupców. Widzą oni w utworzeniu syndykatu nowy zamach na wolność handlu prywatnego.

Interwencja posła Hausnera u min. rolnictwa

Warszawa, 26 7. (Sin) Dzisiaj odwiedził min. rolnictwa Raczyńskiego, pos. Hausner (Koło Żyd.) w związku z syndykatem eksporterów zbożowych. Pos. Hausner zwrócił uwagę, że wprowadzoną została t. zw. wyłączność eksporteró polskich. Pos. Hausner wskazuje na szkodliwość takiego eksperymentu, powołując się przytem na działalność kooperatywy rolnej. Wskazał na to, że eksporterzy żydowscy posiadają również dobre warunki do eksportowania.

Min. rolnictwa oświadczył, iż sam uważa że należy się kierować jedynie względami rzeczowymi a nie żadną polityką. Chodzi tu jednak o otrzymanie najlepszej jakości zboża, a jeżeli istotnie eksporterzy żydowscy będą mogli odpowiadać tym warunkom, to siłą rzeczy zagranica skorzysta z ich ofert.

—o—

Sensacje „Rzeczypospolitej" o nowej aferze szpiegowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 7 Sin. Dodatek nocny „Rzeczypospolitej" podaje:

„W nocy z piątku na sobotę z obozu ćwiczebnego pod Rembertowem zbiegł jeden podchorąży z oficerskiej szkoły sanitarnej. Ponieważ nie posiadał przepustki, został zatrzymany przez żandarmerję. Przy rewizji znaleziono przy podchorążym niesłychanie obciążające dokumenty, wykazujące udział we wielkiej aferze szpiegowskiej kilkudziesięciu wojskowych różnych szarż. Między innemi okazało się, iż w oficerskiej szkole sanitarnej oprócz aresztowanego szpiega przebywa jeszcze 5 jego wspólników. To też w nocy szkoła podchorążych otrzymała rozkaz otoczenia tyraljerką obozowiska oficerskiej szkoły sanitarnej. Żandarmerja przeprowadziła gruntowną rewizję i aresztowała 5 szpiegów. Znaleziono przy nich bogaty materjał kompromitujący.

—o-o—

Zinowiew usunięty z kierownictwa biura politycznego partji komunistycznej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 26. 7 Sin. Sowiecka ajencja telegraficzna TASSA podaje: Komunikat z ostatniego plenarnego posiedzenia CKW komunistycznej partji w Rosji:

Na posiedzeniu po wysłuchaniu sprawozdania komisji o wypadkach, które nastąpiły po 15-tym zjeździe partji i po wykryciu antypartyjnej działalności niektórych członków patrji, jakoteż pogwałceniu uchwał poprzednich zjazdów, które grożą rozbiciem jedności stronnictwa (a działo się to według tego komunikatu, pod bezpośrednim przewodnictwem kierownika biura politycznego Zinowiewa), uchwalono uwolnić Zinowiewa ze stanowiska naczelnika biura politycznego oraz wykreślić Laszewicza ze składu delegacji członków CK. Stwierdzono, że na tajnych zebraniach które miały miejsce wlasach Zinowiew propagował szerzenie agitacji przeciwko partji również zagranicą. Laszewicz zotał równocześnie zwolniony ze stanowiska przewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej.

Haas dotąd nie został zwolniony z aresztu

Nowa próba Schroedera obciążenia Haasa

Magdeburg, 24 7 (D) Śledztwo w sprawie Haasa prowadzone jest w dalszym ciągu. Policja magdeburska jest w dalszym ciągu przekonana o winie Haasa. W dniu dzisiejszym aresztowano szofera Haasa i skonfrontowano go ze Schroederem. Schroeder oświadczył na jego widok, że jest to ten, który wywoził zwłoki Hellinga.

Szofer jednak potrafił natychmiast wykazać w bezwzględnie pewny sposób swoje alibi, wobec czgo natychmiast go uwolniono.

Już po raz dziesiąty Schroeder stara się w fałszywy sposób wskazać na fakta, któreby Haasa pogrążyły. Mimo zapowiedzi Haas w dniu dzisiejszym nie został zwolniony z aresztu.

* * *

Magdebrg, 24 7. (D) Dyrektor Haas znajduje się nadal w areszcie śledczym. Teść jego z powodu zdenerwowania i zmartwień ciężko ciężko zachorował. Żona Haasa wezwana telegraficznie do rodziców, pojechała dziś do Pragi.

P. Prezydent Rzeczypospolitej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 26. 7 Sin. Prezydent Rzeczypospolitej wrócił dziś przedpołudniem ze Spały, gdzie spędził niedzielę.

Porządek dzienny posiedzenia Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 7 Sin. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Rady ministrów, które odbędzie się na Zamku w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, znajdą się dwie sprawy: sprawozdanie ministrów resortów gospodarczych w związku z eksose p. premjera, 2) ustalenie programu najpilniejszych projektów ustawodawczych w związku z udzielonymi rządowi pełnomocnictwami.

Jak wiadomo już przed 10 dniami premjer Bartel polecił przygotować w jaknajszybszej drodze projekty ustaw interesujących poszczególne resorty. Na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów rząd wybierze z ustalonych projektów ustawy najpilniejsze, które po opracowaniu zostaną ogłoszone w drodze dekretu.

Obrady Senatu nad zmianą Konstytucji

Warszawa, 26. 7 Sin. Dziś o godz. 11 przedpołudniem rozpoczęła swoje obrady nad zmianą Konstytucji specjalna komisja senacka pod przewodnictwem sen. Zdanowskiego. Sen. Bnzek wygłosił referat o projekcie ustaw przyjętych przez Sejm, następnie rozwinęła się dyskusja, która trwała do 8 wieczorem.

Przeciwko upośledzeniu przemysłu drzewnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 7 Sin. Wśród sfer przemysłu drzewnego dają się słyszeć narzekania, że rząd faworyzuje przemysł węglowy kosztem przemysłu drzewnego. Wyraża się to w tem, że dyrekcje kolejowe dostarczają kopalniom węgla otwartych wagonów, nie dostarczając takich wagonów eksporterom drzewnym. Przewożenie drzewa w zamkniętych wagonach powoduje pleśnienie drzewa i podraża transport. Eksporterzy drzewni domagają się od rządu, aby otaczał troskliwą opieką nietylko przemysł węglowy ale i drzewny.

Przyczyny masowego zatrucia w Łucku

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 26. 7 Sin. Jak już donosiliśmy, zachorowało w oddziale 24 pp. w Łucku 120 żołnierzy z objawami zatrucia. Miejscowe władze sanitarne nie były w stanie ustalić przyczyny choroby. Wskutek alarmujących wieści, szef departamentu sanitarnego min. spraw wojsk. wysłał natychmiast swego delegata podpułk. Owczarewicza, bakterjologa, na miejsce wypadku do Łucka. Podpułk. Owczarewicz stwierdził, że epidemja rozszerzała się nie tylko wśród żołnierzy, ale także wśród osób cywilnych, a powodem jej było mięso źle przechowywane w rzeźni miejskiej.

Zderzenie pociągu z tramwajem w Warszawie

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 26. 7 Sin. Dziś o godzinie 4 popołudniu w okolicach dworca gdańskiego nastąpiło zderzenie pociągu z tramwajem. Na jadący od strony Marymontu tramwaj nr. 15 najechał pociąg robotniczy, wiozący ziemię do rozbudowy węzła kolejowego. Zderzenie nastąpiło tuż u wylotu tunelu. Motorowy, nie spodziewając się nadjechania pociągu, prowadził tramwaj dość szybko. Zderzenei było tak silne, że wagon przyczepny przewrócił się. Około 20 osób zostało lżej lub ciężko rannych. Na szczęście śmiertelnych wypadków nie było.

Skutki powodzi na Dolnym Śląsku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 24. 7 (T) Z powodu katastrofy wylewu na Dolnym Śląsku mnożą się z zastraszającą szybkością wypadki zachorowań na febrę bagienną. W pojedynczych miejscowościach miały miejsce do 300 wypadków zachorowań. Zanotowano również wypadki tyfusu. Zachodzi niebezpieczeństwo, że zaraza przerzuci się także na Górny Śląsk.

Obrady Komitetu Akcyjnego Światowej Org. Sjonistycznej

Otwarcie. — Prof. Weizmann o sytuacji politycznej sjonizmu. — Stosunek do Ligi Narodów i władzy mandatowej. — Watykan a sjonizm. — O heroiczny wysiłek. — Jewish Agency. — Mowa Bialika. — Wysiłki sjonistów amerykańskich. — Konsolidacja kolonij „Keren Hajessodu. — Kolonizacja elementu mieszczańskiego.

PIERWSZE POSIEDZENIE.

We czwartek, dnia 22 bm., rozpoczęły się, jak wiadomo, w Londynie obrady sjońskiego Komitetu Wykonawczego. W posiedzeniu A. C. wzięli udział w charakterze członków A. C. — Blumenfeld, Chajes, Herman, Fischman, Goldberg, Goldblum, Goldstein, Gottlieb, Landsberg, Heftmann, Jakobsohn, Sz. Lewin, Mossinsohn, Motzkin, Reich, Rosenblatt, Silverman, Rufeisen, Silver, Supraski, pani Schold, Usyszkin, Stefen Wise, rab. Berlin, rab. Fischmann, Landau, Lewin-Epstein. rab. Nurok, Arlosorof, Kaplan, Katzneison, Twerski, Mereminski, Locker, Remes, Rubaszow i Goldman. (Reszta członków A. C. z Polski przybyła do Londynu po pierwszem posiedzeniu).

Członkowie Egzekutywy: Chaim Weizmann, Eder, Lipski, Kisch, Pick i Sprinzak. Pozatem biorą udział w posiedzeniu członkowie Rady finansowo-gospodarczej, przedstawiciele Jewish Colonial Trust i członek sądu kongresowego. (R)

OTWARCIE OBRAD.

O godz. 11-tej przedpoł. otwiera przewodniczący Komitetu Wykonawczego Dr. Leo Motzkin pierwsze posiedzenie A. C. Wita wszystkich obecnych i wyraża przytem żal z powodu nieobecności prezesa Egzekutywy Sokołowa, który zajęty sprawami Keren Hajesod nie mógł przybyć na obrady. W gorących słowach wita mowca obecnego na sali Bialika. Obrady Komitetu Wykonawczego — mówi Dr. L. Motzkin — będą dotyczyły niezmiernie ważnych kwestyj, przedewszystkiem z powodu ciężkich stosunków gospodarczych w Palestynie. Zadaniem A. C. jest wzmocnić siły naszych szeregów i sytuację polepszyć.

Sytuacja polityczna sjonizmu

Mowa Prez. Weizmanna

Następnie zabiera głos Prez. Organizacji sjonistycznej prof. Weizmann, który po krótkiem powitaniu obecnych imieniem Egzekutywy, składa sprawozdanie o sytuacji politycznej w sjoniźmie. Prof. Weizmann wskazuje na krytyczny. Zdaniem prof. Weizmanna polepszył czas ub. wiosny w Erec Izrael dał mu sposobność wszechstronnego poznania sytuacji politycznej. Zadaniem prof. Weizmanna polepszył się znacznie stosunek władzy mandatowej do zagadnień żydowskich w przeciągu ostatnich lat, w szczególności zaś sądzi prez. Weizmann, iż zwłaszcza odnośnie do spraw związanych z kolonizacją daje się odczuć więcej zrozumienia i życzliwości ze strony rządu palestyńskiego, niż dotąd. W czasie interwencji u rządu palestyńskiego skoncentrował prof. Weizmann całą uwagę na postulacie przyznania odpowiednich gruntów żydom w dystrykcie Bejsan i na południu. A dziś można już powiedzieć, ze w najbliższym czasie okażą się pozytywne rezultaty tych interwencyj.

Szczególne znaczenie posiada dla nas głęboka przemiana opinii publicznej w Anglji na naszą korzyść. Niedawno prowadzona w parlamencie angielskim dyskusja w sprawie pożyczki palestyńskiej wykazała jasno, że we wszystkich częściach parlamentu istnieje poważny i życzliwy stosunek do naszych żądań. Także kryzysu palestyńskiego, co do którego jest rząd oczywiście dobrze poinformowany, nie uważa się za szczególną trudność samej Palestyny, lecz za część ogólnego, światowego kryzysu gospodarczego.

Prof. Weizmann sądzi, że istnieje możliwość rozszerzenia naszej działalności kolonizatorskiej w zgodzie z Arabami także poza granice Przedjordanji.

W dziedzinie polityki gospodarczej nie zajął rząd palestyński dotąd jasnego i prostolinijnego stanowiska. Rząd postępuje doświadczalnie, lecz rzeczowo uzasadnione żądania mają widoki urzeczywistnienia, a w ostatnich miesiącach uzyskano w tej dziedzinie niejedno w kraju.

STOSUNEK DO LIGI NARODÓW.

Szczególne znaczenie ma nasz stosunek do Ligi Narodów. Liga Narodów i Komisja Mandatowa nie są ciałami ustawodawczemi, lecz raczej „Clearing-House“, dla wymiany poglądów i przygotowania opinji publicznej. Prowadzone tam dyskusje, jakkolwiek nie następuje po nich odpowiednie powzięcie uchwał, mają wielkie znaczenie i dlatego zjawienie się delegacji Waad Leumi w Genewie i dobre wrażenie, jakie Delegacja ta uczyniła na członkach Komisji, jest ważnym sukcesem dla naszej sprawy. Mowca wita przy tej sposobności urzeczywistnioną współpracę Egzekutywy i Waad Leumi. Także w Lidze Narodów i w Komisji Mandatowej znajdujemy atmosferę poważnego i przyjaznego zrozumienia. Nasze biuro w Genewie pod kierownictwem Dr. Jacobsohna przyczyniło się istotnie do stworzenia przychylnego nam nastroju.

SFERY KATOLICKIE A SJONIZM.

Prof. Weizmann podkreśla zdecydowaną zmianę w stosunku oficjalnych kół katolickich do sjonizmu i pewne złagodzenie dawnego, nieraz agresywnego nastroju wobec nas. Należy to przypisać przedewszystkiem wpływowi elementu francuskiego w Palestynie, który z okazji otwarcia Uniwersytetu odniósł silne i pomyślne wrażenie o naszej pracy.

STAŁY POSTĘP.

Kończąc, oświadcza Prof. Weizmann, że możemy stwierdzić stały postęp w stosunku władzy mandatowej i innych państw do sjonizmu. Nasza praca polityczna jest ciężka i trudna, przedewszystkiem zaś nierozłącznie związana z rozwojem Palestyny. Pomyślny rozwój Palestyny może doprowadzić do stworzenia realnych pozycyj, gdybyśmy byli w stanie także nadal osiedlić w kraju znaczniejszą liczbę produktywnego elementu żydowskiego.

Zależy to od dwóch przesłanek, politycznej i finansowej. Przesłanka polityczna, zdaniem Prof. Weizmanna, istnieje. Nie jest ona zupełną, ale przedstawia już dziś kierunek drogi do naszego celu. Musimy tylko umieć kroczyć po niej. Organizacja sjonistyczna, aż do ostatniej komórki musi przejąć się nowym duchem i nową wolą. Należy poczynić heroiczne wysiłki, by pracę naszą kontynuować w większych rozmiarach, niż dotąd.

SPRAWA JEWISH AGENCY.

Odnośnie do kwestji Jewish Agency uważa Prof. Weizmann, że uchwalony przez Kongres projekt, musi być przeprowadzony. Prof. Weizmann ma zamiar w październiku wyjechać do Ameryki, by z powrotem podjąć pracę przerwaną. z powodu znanych przyczyn. Jest naszym obowiązkiem wobec konieczności i wobec możliwości nie pozostawić żadnego kroku bez próby. Nasi przeciwnicy zwarli się w jeden front, a i my winniśmy zjednoczyć wszystko w żydostwie. co stoi na gruncie palestyńskim, także poza organizacją sjońską w jeden front.

MOWA BIALIKA.

Następnie zabiera głos Bialik oświadczając że słowa Weizmanna, iż należy czynić heroiczne wysiłki, by ruch nasz wyprowadzić z obecnego kryzysu zawierają głęboką prawdę. Bialik miał sposobność stwierdzić w Ameryce, że praca dla Palestyny jest tam prowadzona na podstawie filantropijnej. Koniecznem jest porzucenie tego rodzaju stosunku do ruchu i nadanie pracy nowego kierunku. Uważa, iż należy stworzyć konkretny plan, oparty o szeroką podstawę a siły sjonistyczne z całego świata oddadzą się z entuzjazmem urzeczywistnieniu dzieła palestyńskiego o szerokich rozmiarach.

Dr. Stefan Wise (Ameryka) stwierdza, że boką różnicę między nastrojem w czasie kongresu wiedeńskiego a obecnem posiedzeniem A. C. Nawiązując do niedawnej debaty w parlamencie angielskim i podkreśla, że w czasie tej debaty nie padło ani jedno nieprzyjazne słowo wobec sjonizmu. Rok ubiegły był trudnym okresem, lecz pod względem moralnym uzyskano bardzo wiele. Sjoniści amerykańscy poczynią w przyszłym roku największe wysiłki i ustosunkują się lojalnie wobec przeprowadzenia uchwał w sprawie „Jewish Agency“. Sjoniści europejscy muszą jednak pracować ze zwiększoną energją, niż dotychczas.

O UZUPEŁNIENIE EGZEKUTYWY.

Następnie stawia prof. Weizmann wniosek o możliwie rychłe rozpatrywanie sprawy uzupełnienia Egzekutywy, by kwestja ta nie napotkała w ostatniej chwili na trudności.

Drugie posiedzenie A. C.

KOLONIZACJA ROLNA.

Na posiedzeniu popołudniowym z dnia 22. bm. wygłosił kierownik Departamentu rolniczego przy Egzekutywie palestyńskiej S. Kapłański referat o kolonizacji żydowskiej.

Konsolidacja istniejących osiedleń została planowo przeprowadzona mimo, iż budżet Departamentu rolniczego został z powodu niewystarczających wpływów na Keren Hajessod zredukowany do 200 tys funtów. Celem konsolidacji było rozbudowanie poszczególnych osiedli i uniezależnienie ich od budżetu organizacji. Program tn został urzeczywistniony w stosunku do 8 osiedli. Przeszło 40,000 f. szt. przeznaczono na budowle w kolonjach Keren Hajessodu, tak, że Emek stracił już charakter obozu barakowego. Departament rolniczy nie zajmował się w bieżącym roku tworzeniem nowych kolonji, lecz dawne kolonje wyposażał w środki celem ich rozwoju. Chodzi w tym wypadku także o kolonję stanu średniego. Do tych kolonij należą m. in. osiedla chasydów. Departament kolonizacji zdecydował się wybrać z pośród stanu średniego najlepiej kwalifikowany materjał ludzki i na jednym punkcie przeprowadzić jego osiedlenie. Departament popiera również prace około projektu Soskina. Niestety z powodu zmniejszenia dochodów nie można było przeprowadzić nowych prac kolonizacyjnych, i trzeba było wstrzymać przeprowadzenie planu nawodnienia Emek. Następnie omawia referent sprawę stosunku kolonji do Keren Hajessodu i żąda przeznaczenia specjalnych funduszów dla nowych kolonij, zwłaszcza, że setki rodzin rolniczych czeka na możność osiedlenia.

KOLONIZACJA MIEJSKA.

Następny referent Dr. Halpern składa sprawozdanie o kolonizacji miejskiej.

Obrady A. C. stoją pod znakiem kryzysu w Palestynie. Kryzys ten, to nie tylko pro-

...blem Tel Awiwu, lecz dotyczy on zasadniczych kwestyj naszej pracy w Palestynie, t. zn. przedewszystkiem centralnego zagadnienia czy możliwem jest, by skierować wielką emigracje do Palestyny i by przytem organizacja sjonistyczna nie łożyła odpowiednich funduszów na jej potrzeby. — Problem ten stał się w ubiegłym okresie aktualnym przez to, że element mieszczański, stanowiący główną część fali emigracyjnej, nie przyniósł ze sobą tyle kapitału, by przez dłuższy czas bez kredytu mógł żyć w kraju. Znaczna część kapitału tego elementu przeszła (wskutek zakupna ziemi) w ręce arabskie. inną część należy zaliczyć na rzecz nadwyżki importu nad eksportem a w końcu bardzo znaczna część wprowadzonego do Palestyny kapitału była inwestowana na budowę domów. Przedsiębiorstwa przemysłowe były za wielkie w stosunku do możliwości produkcji, brakło przy tem odpowiednich fachowców. Praca banków sjonistycznych szła w kierunku złagodzenia kryzysu. W końcu podaje Dr. Halpern szereg cyfr. ilustrujących udział organizacji w popieraniu rozwoju handlu i przemysłu i domaga się przeznaczenia w budżecie specjalnej pozycji dla popierania emigracji drobno-mieszczańskiej.

CENTRUM SJONISTYCZNE WYSTĘPUJE JEDNOLICIE NA POSIEDZENIACH A. C.

Przed rozpoczęciem obrad Komitetu Wykonawczego odbył się szereg narad przedstawicieli ogólnych sjonistów, na których postanowiono występować wspólnie w czasie obrad A. C. Czy fakt ten przyczyni się do stworzenia trwałej współpracy, ma być dopiero po zakończeniu obrad A. C. postanowione.

Posiedzenie komisji dla pożyczki palestyńskiej
Sen. Dr. Ringel — przewodniczącym

Londyn, (ŻAT) Po ukończeniu obrad Wielkiego Komitetu Wykonawczego Organizacji Sjonistycznej w Londynie, odbędzie się pierwsze posiedzenie Komisji Pożyczkowej dla Palestyny, powołanej do życia przez XIV Kongres sjonistyczny w składzie 7 członków. Zadaniem komisji pożyczkowej, której przewodniczącym obranym został dr Rupin z Palestyny, będzie przygotowanie projektów realizacji Pożyczki Narodowej w wysokości 10 miljonów funtów szt. Dr. Rupin nie będzie mógł brać udziału w posiedzeniach komisji pożyczkowej wskutek czego przekazał przewodnictwo komisją oraz misję wygłoszenia referatu o pożyczce 10 miljonów funtów szt. senatorowi dr Michałowi Ringlowi z Polski. Senator Ringel zgodził się na prośbę dr Ruppina i w tych dniach wyjeżdża do Londynu.

Antybolszewicki ruch w Chinach

„Y-Cze-Po", dziennik, wychodzący w Szanghaju, zamieszcza odezwę „narodowego związku antibolszewickiego", który postawił sobie za zadanie walkę „z czerwonym jadem, zatruwającym Chiny". Odezwa występuje ostro przeciw działalności „niejakiego Karachana", usiłującego zaszczepić doktrynę bolszewicką w kraju. Związek posiada już liczne oddziały w głównych miastach chińskich.

Echa ze świata

Proces Radziwiłłów i Potockich przed sądem francuskim

Trybunał paryski rozpatrywał proces pomiędzy Alfredem hr. Potockim z Łańcuta, a Leonową ks. Radziwiłłową 1-o voto Stanisławową ks. Radziwiłłową. Pierwszy jej mąż otrzymał w spadku po Antoniowej ks. Radziwiłłowej biżuterję wartości 7 miljonów franków złotych z tem jednak zastrzeżeniem w testamencie uczynionem, że w razie jego śmierci, słynne szmaragdy zwrócone zostaną właścicielowi majoratu w Łańcucie. Gdy Stanisław ks. Radziwiłł zginął podczas polsko- rosyjskiej wojny 1920 roku. Alfred hr. Potocki zwrócił się do wdowy z żądaniem wydania mu biżuterji. Spotkawszy się z odmową, wystąpił ze skargą sądową, którą trybunał paryski uznał za uzasadnioną przykazując bezzwłoczny zwrot kosztowności.

—oSo—

NOWA POWIEŚĆ POLITYCZNA M. GORKIEGO. Maksym Gorkij pisze wielką powieść pt. „Czterdzieści lat" Jest to historja ruchu politycznego i społecznego w Rosji, zapoczątkowanego w 80-tych latach. Szereg wydawnictw zagranicznych zwróciło się do niego z prośbą o udzielenie pozwolenia na druk urywków, Gorkij jednak odmawia pragnąc, by dzieło ukazało się odrazu w całości.

W SZWAJCARJI AGITUJĄ ZA WPROWADZENIEM DOMÓW GRY. W Szwajcarji prowadzona jest energiczna kampanja, zmierzająca ku wprowadzeniu hazardowych gier karcianych w kursalach. Odrośną petycję do rządu podpisało już dotychczas 100,000 obywateli, dbałych o „rozrywki" turystów.

CUDZOZIEMCY W BERLINIE. Berliński urząd statystyczny wykazuje, że ilość cudzoziemców w tem mieście wynosząca obecnie 140,000 ludzi, jest znacznie większa, aniżeli przed wojną. Pierwsze wśród nich miejsce zajmują Austrjacy (34,000), drugie Polacy (21,000), trzecie Rosjanie (16,000). Najmniej jest Francuzów (900) oraz Belgijczyków (400).

Jak gen. Komisarow nabrał policję amerykańską?

Policja amerykańska ma obecnie wielki kłopot z pewnym sprytnym Rosjaninem, generałem Komisarowem, który niedawno przyjechał do Ameryki celem wygłoszenia szeregu odczytów. Komisarow pozostał w Ameryce dłużej, niż mu to władze amerykańskie pozwoliły i zajmował się handlem, sprzedając koszule. Następnie jednak porzucił swój zawód kupiecki, stając się tragarzem ulicznym. Ponieważ jednak Komisarowowi sprzyjało szczęście, otrzymał wkrótce potem nominację na stanowisko głównego doradcy politycznego u metropolity sowieckiego w Ameryce Kedrowskiego. Władze amerykańskie nie zamierzały jednak pozostawić Komisarowa dłużej na terytorjum amerykańskim i poleciły jednemu ze swych urzędników politycznych przeprowadzić wysiedlenie p. generała ze Stanów Zjednoczonych. Sumienny urzędnik udał się niezwłocznie po otrzymaniu odnośnego rozkazu do mieszkania p. Komisarowa który mu osobiście otworzył drzwi. „Czy mógłbym mówić z p. Komisarowem?" — „Pan Komisarow wyszedł do miasta przed 5 minutami" odpowiada sprytny pan generał z zimną krwią. „A dokąd poszedł?" pyta grzecznie urzędnik. „Do mieszkania księdza Czeczila". Urzędnik zapisał sobie adres księdza Czeczila, udając się niezwłocznie do niego. Ku wielkiemu zdziwieniu urzędnika oświadczono mu tam jednak, iż Komisarowa nigdy tam nie widziano. Teraz dopiero zorjentował się urzędnik, że padł ofiarą dowcipnego oszusta, który oczywiście w międzyczasie ulotnił się ze swego mieszkania. Policja newjorska wysłała kilku detektywów w pogoń za dzielnym panem generałem.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Dreyfusjada magdeburska

Pisząc przed kilku dniami o głośnej aferze magdeburskiej, porównaliśmy do procesu Steigera. Podobnie jak w tym ostatnim piętno całej sprawie nadała rywalizacja między Lwowem a Warszawą, tak i Dreyfusjadę niemiecką charakteryzuje przedewszystkiem walka między władzami polityczno śledczemi w Magdeburgu i Berlinie. W onegdajszym numerze donieśliśmy, iż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa fabrykant Rudolf Haas, który od 5-ciu tygodni siedzi w areszcie śledczym, zostanie wypuszczony na wolność. Tymczasem władze magdeburskie, których prestiż jest w tej sprawie zaangażowany, bynajmniej się z tem nie spieszą. Mimo, że poszczególne momenty podejrzenia przeciw Haasowi odpadają, to komisarz policyjny ten Hold oraz sędzia śledczy Kölling nadal wszelkich używają środków, aby oskarżenie przeciw Haasowi podtrzymać.

Wprost w oczy bije analogja: ten Hold to Łukomski, Kölling to sędzia Rutka komisarz policyjny z Berlina Busdorf to inspektor Sawicki z Warszawy. Rolę Pasternakówny odgrywa zaś w Magdeburgu współoskarżony Schröder, który zwala winę na Haasa a któremu policja magdeburska wszystko święcie wierzy, choć ciągle na nowo okazuje się, że Schröder jest notorycznym kłamcą. Oto dopiero onegdaj zaaresztowano — jak już o tem donosiliśmy — jednego z byłych szoferów Haasa jako podejrzanego o uczestnictwo w morderstwie. Schröder natychmiast w nim „rozpoznał" tego który przyniósł zwłoki Hellinga do jego domu. Tymczasem szofer natychmiast udowodnił swoje alibi i zaraz został wypuszczony na wolność. Opinja niemiecka z naprężeniem śledzi dalszy przebieg tej dziwnej afery.

Zbiórka Jointu przekroczyła już sumę 15 milj. dol.

New Jork, ŻAT. Według oświadczenia Dawida Browna, kierownika kampanji „Jointu" na rzecz Żydów wschodniej Europy, komitet zebrał już subskrypcję na 15.722 730 dolarów.

Z obliczenia wynika że każdy Żyd amerykański opodatkował się przeciętnie na 7,15 dolara. W porównaniu z wszelkiemi dotychczasowemi innemi zbiórkami w Ameryce, jest to największe opodatkowanie.

Zemsta żony Petlury na żonie Schwarzbarta

W czasie ostatniego przesłuchania Schwarzbarta przystąpiła żona atamana Petlury do żony Schwarzbarta i poczęła ją bić laską. Fakt ten wywołał przykre wrażenie wśród świadków obecnych na sali w czasie przesłuchania Schwarzbarta.

Zgon artystki trupy wileńskiej p. Lares

W Arad, w Transylwanji, zmarła znana, wybitna artystka trupy wileńskiej, p. Lares.

—oSo—

SIŁA LICZEBNA „HISTADRUT HAOWDIM" Wedle ostaniej statystyki liczy palestyńska organizacja robotnicza „Histadrut Haowdim" 21.707 członków. z czego 6.400 pracuje na roli.

ZNANY UCZONY NA EMERYTURZE. Planck znany fizyk. profesor Uniw. berlińskiego kończy w tym roku 80 lat i przechodzi z dniem 1 września br. na emeryturę. Planck jest twórcą „teorji quantów", która w najnowszej fizyce odegrała wielką rolę. Planck, który wraz z Einsteinem jest uważany za najznakomitszego fizyka współczesnego, otrzymał w r. 1919 nagrodę Nobla.

— ZAMKNIĘCIE FABRYKI CEMENTU LIBANA. Krakowska fabryka cementu Libana wypowiedziała pracę z powodu ogólnego zastoju budowlanego i braku zamówień wszystkim robotnikom w liczbie 450.

— ACHAD HAAM HONOROWYM OBYWATELEM TEL AWIWU. Rada Tel Awiwu uchwaliła zamianować Achad Haama z okazji 70 lecia jego urodzin (rocznica przypada w dniu 5 sierpnia br. 25 Ab) honorowym obywatelem Tel Awiwu.

Kronika polityki zagranicznej

„Bolszewizm, faszyzm demokracja"

Nowa książka Fr. Nittiego pod powyższym tytułem ukazała się już w wydaniu angielskiem, francuskiem i niemieckiem. W toku swych wywodów nad genezą bolszewizmu i faszyzmu dowodzi Nitti, iż oba te prądy mają swe wspólne źródło w wojnie i jej skutkach. Demokracja i liberalizm przechodzą obecnie w całej Europie głęboki kryzys, którego podkładem jest powojenny rozkład stosunków gospodarczych. Wolność i pokój są, zdaniem Nittiego, wysoce zagrożone na skutek silnego rozwoju tendencyj antidemokratycznych w Europie i kryzysu parlamentaryzmu.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc sierpień.

Przegląd prasy polskiej

Rząd — prawica — lewica

Dziecko szczęścia czyli usankcjonowana dykta tura. — P. Stroński nawrócony. — Hymny na cześć p. Zaleskiego. — W przededniu boju o zmianę ordynacji wyborczej. — P. Daszyński mądry po szkodzie. -- Apel do demokracji.

„Rzeczpospolita" konstatuje:

Niema w świecie cywilizowanym kraju, w którymby rząd posiadł tak wielką pełnię władzy jak u nas. Jest to właściwie usankcjonowana przez parlament dykiatura.

Ale nietylko z tego powodu nazywa „Rzeczpospolita" rząd p. Bartla „dzieckiem szczęścia". I konjunktura sprzyja mu nadzwyczajnie:

Wbrew oczekiwaniom złoty nie tylko nie poleciał na dół, ale stale ma tendencję zwyżkową czem sprawia ministrowi skarbu kłopot nielada. Bank Polski nie może nadążyć skupować walut obcych. Kronika samobójstw czarnogiełdziarzy stale wzrasta.

Produkcja węgla ogromnie się wzmogła, eksport jego dosięgnął rekordowej cyfry za ostatni miesiąc — 1,400 tys. tonn. Wzmógł się również wywóz nabiału i innych produktów rolniczych. Różnica pomiędzy eksportem a importem wyniosła za czerwiec około 70 milj. zł. na naszą korzyść.

Przemysł nasz zyskuje powoli kredyty zagraniczne. co nam pozwoli niechybnie na uruchomienie warsztatów pracy. Jak nas wieści dochodzą niezadługo otrzymamy 50 milj. dolarów pożyczki na cele przemysłowe.

A co naważniejsze, że urodzaje mamy naogół dobre, a nawet w pewnych częściach kraju świetne. Znowu będzie wielki zbiór zboża. wzmoże się wywóz przy znakomitej konjunkturze, gdyż naogół urodzaje w Europie nie należą do dobrych. Buraki cukrowe również są niezłe, eksport więc cukru nie zmniejszy się.

Prawdziwie, w czepku rodził się obecny nasz gabinet. Bo jeszcze nie na tem koniec, co wylicza „Rzeczpospolita". Dwugroszówka („Gaz. Warsz. Por.") z wielkim bolem konstatuje, ze jeden z największych wrogów marsz. Piłsudskiego stał się obecnie jego zwolennikiem. Mowa tu o p. Strońskim.

Przez siedem lat było się utalentowanym przeciwnikiem p. Piłsudskiego, jego myśli i czynów burzycielem legendy, dokoła jego osoby tworzonej gorącym apostołem takiej organizacji władz naczelnych armji, żeby p. Piłsudski nie mógł być w niej, powiedzmy delikatnie — wszystkiem po zamachu wojskowym p. Piłsudskiego, rozdzierało się szaty i wzywało gromy. Obecnie zaś jest się utalentowanym zwolennikiem rządów p. Piłsudskiego, (mówi się coprawda już tylko o rządzie p. Bartla) i gorąco wierzącym w jego szacunek dla prawa, jego pożyteczną twórczość państwową w armji, silną rękę w stosunku do popierających go również grup bolszewizujących w Sejmie i w kraju, w powolność dla intencji i wskazań .Warszawianki .

Widzimy więc, że prawica zmienia zwolna na całej linji swój front w stosunku do rządu pp. Bartla — Piłsudskiego. A jeśli sama Dwugroszówka jeszcze się dąsa, to i ona — z p. Zaleskiego np. — bardzo jest zadowolona. Wogóle prawica ogromnie jest z tego kontenta, że p. Skrzyński poszedł gdzie pieprz rośnie, a miejsce jego zajął człowiek bardziej „realny".

Dwugroszówka wyjaśnia nam z miną wielce arbitralną różnicę między poprzednim a obecnym ministrem spraw zagranicznych:

P. Skrzyński był entuzjastą Ligi, starał się o rozszerzenie jej sfery działania, reprezentował ideologję nie polskiej racji stanu w Lidze Narodów, lecz ideologję Ligi Narodów w Genewie i Polsce, a nawet w Ameryce.

P. minister Zaleski w stosunku do Ligi Narodów jest większym realistą. Rozumie że „Polska poniosła znaczne ofiary w Locarno". Rozumie, że wszystkie ustępstwa muszą się kończyć tam,gdzie zaczynają się żywotne interesy państwa". W przeciwieństwie dalszem do p. Skrzyńskiego zamierza, zdaje się prowadzić w Lidze politykę obrony tych interesów. Dlatego też przekreśla linję, której się trzymał p. Skrzyński od marca do maja br.. linję zupełnej rezygnacji nietylko ze stałego, lecz nawet specjalnie obwarowanego, choć niestałego miejsca w Radzie Ligi.

Na opracowany już projekt reorganizacji Rady Ligi rząd nie zgadza się. P. min. Zaleski wystąpił z wyraźną krytyką tego projektu. Natomiast żąda. aby Polska już we wrześniu br.. (jeżeli dojdzie wogóle do reorganizacji Rady Ligi) otrzymała miejsce niestałe z gwarancją przedłużenia mandatu na następne trzechlecie. aby nie była narażona na możność pozbawienia jej tego miejsca w tym okresie czasu. To jet cel do którego zmierza p. min. Zaleski, nie rezygnując w zasadzie z miejsca stałego, jako idealnego.

Na punkcie polityki zagranicznej panuje wogóle idealna harmonja między prawicą a lewicą.

Na polu zaś polityki wewnętrznej prawica, niezadowolona jeszcze w zupełności z tych sukcesów, które już zdobyła, przygotowuje się na dalsze zwycięstwa. W pierwszym rzędzie idzie jej o — ordynację wyborczą.

Lewicowy „Głos Prawdy" pisze na ten temat w tonie bojowym wprawdzie, ale mocno — defenzywnym.

Demokracja polska nie odrzuca dyskusji na ten temat sprowadza ją jednak wyłącznie do kwestji: głosowanie na listy czy n. ludzi? Czy obywatel ma obdarzać zaufaniem innego obywatela, którego uważa za godnego zaufania. czy cyfrę, numer listy, za którym nie wie kto się kryje?

Tymczasem umiarkowani obóźnicy kwestjonują pięcioprzymiotnikowość prawa wyborczego i, przedewszystkiem, cenzus wieku. Chodzi im zatem o odsunięcie od wpływu na losy państwa młodzieży wychowanej już w wolności, a oddanie jaknajwiększych wpływów pokoleniu niewoli w olbrzymiej części zdemoralizowanemu i do budownictwa państwowego nieprzydatnemu.

Tak samo i „Kurjer Poranny":

Przedstawiciele stronnictw demokratycznych w Sejmie muszą się przygotować do bardzo stanowczej walki dla odparcia przygotowywanego zamachu bloku stronnictw Chjeno-Piasta na ordynację wyborczą. Zamach jest groźny, bo pomimo pozornych niesnasek w tym bloku na tle taktyki, jaką należy stosować do gabinetu prof. Bartla wszystkie grupy tego bloku zgodne są w pragnieniu przeistoczenia ordynacji wyborczej w ten sposób, aby móc opanować przyszły Sejm.

I w defenzywie czuje się też biedny p. Daszyński, który po szkodzie zmądrzał niezwykle, jak to wynika snadnie z następujących jego „mocnych" słów:

Dwa ubiegłe miesiące są nauką dla młodej demokracji polskiej, żeby liczyła tylko na swoją pracę i swoją siłę. Nadzieje tej demokracji na rozwiązanie Sejmu, na rychłą walkę wyborczą, na współdziałanie ze strony Rządu okazały się złudzeniem.

Strach przed groźbą zwycięscy w walkach majowych w nieprawdopodobny sposób ożywił reakcję polską i skłonił ją nietylko do uniżonych usług wobec Rządu, ale dodał otuchy, że przy ogniu zapału majowego odbierze jeszcze chłopom i robotnikom prawo głosowania i stworzy przyszły Sejm bardziej reakcyjny, niż dzisiejszy! Kiedy tchórz wpadnie w zapał, należy go poskromić. To też **demokracja polska powinna z bezwzględnością poskromić opętanych reakcjonistów, gotujących się w** Sejmie do „zmiany ordynacji wyborczej!"

Niechaj więc demokracja polska nie odpoczywa!

Możemy tylko przyklasnąć wezwaniu p. Daszyńskiego. Niechaj demokracja polska się ocknie! Niechaj da o sobie znak życia! Gdzież ona??...

(b)

I. M. P.

Matka

5)

Nowela

Męczyły się obie. Helenka, maltretowana i pieszczona naprzemian przez matkę przechodziła tortury moralne. czując beznadziejność wszelakich wysiłków. Opętanie miłosne i tęsknota rozbijały w puch każdą mozolnie podejmowaną próbę walki. Gnębiła się i za matkę — bezsilna wobec jej katuszy. A Einbergowa po wyczerpaniu wszytkich możliwości stanęła nad brzegiem otchłani. Perspektywa utraty córki napawała ją panicznym strachem. Przecięcie mistycznego splotu węzłów krwi i przywiązania było fizycznem wprost niepodobieństwem. Córka była dla niej wszystkiem a w pierwszej linji tym złotym pomostem który z niedoli samotnego wdowieństwa prowadził ku szczytom ideału — najdroższego po mężu dziedzictwa. Ten fakt, pomijając inne względy wykluczał wszelki kompromis. Na innej bowiem płaszczyźnie leżał punkt ciężkości tych niewzruszonych zasad, związanych nierozerwalnie z przeszłością i o pogodzeniu takich sprzeczności nie mogło być mowy.

Decyzja zerwania wydawała się nieuniknioną. Przeciwko niej rozszalał się natychmiast huragan protestów i pogruchotał spiżowe wiązania logicznych koncepcyj na drobne drzazgi.

Umęczoną duszę olśniła nowa myśl. Stchórzyć, uciec przed odpowiedzialnością i przytnusem wyboru, — szukać wyzwolenia w dobrowolnej. samobójczej śmierci. I przez czas pewien ta idea przykuwała uwagę, nęcąc i kusząc zawzięcie. Lecz wkrótce z niezbadanych głębin jaźni buchnęła szerokim strumieniem wrząca lawa uczuć macierzyńskich i spopieliła te refleksje.

Nie zostawi dziecka swego na pastwę losu bez pomocy. Przyjdzie czas. w którym pod jej matczyne skrzydła schroni się udręczone serce niedoświadczonej córki. I na tę chwilę czekać musi — na rozdrożu...

Wyczerpanie wszystkich sposobów i dróg, osłabienie woli, przejściowy upadek ducha zawiodły na manowce częściowej kapitulacji. Wątłe zdrowie Helenki zagrożonej poważnie, dało piewszy impuls. Potem przyszło załamanie energji narkotyzowanej kompromisem ślubu cywilnego. Zcichła opozycja i wypadki dalsze przetoczyły się ponad matką...

— — — — — — — —

Bez rozgłosu, w tajemnicy odbył się ślub. Ceremonja, ograniczona do czczych formalności, jakby chodziło o podpisanie zwykłego aktu u rejenta, pozbawiona była najzupełniej cech święta rodzinnego. Inaczej o tym dniu doniosłym marzyła dawniej matka...

Nie towarzyszyła córce, a pożegnaniu mimo objawów obustronnej serdeczności brakło żywej treści.

Zebrała się potem szybko i pognała na cmentarz. droga w tej przełomowej chwili najbardziej odpowiadała jej nastrojowi. Dżdżysty, ponury dzień zimowy powiał na nią swym wilgotnym, oślizgłym oddechem. Nisko skłębione chmury mrzyły drobnym, dokuczliwym deszczem. Binęła poprzez błotne ulice. drżąc jak w gorączce.

Wśród pomników, zbłakłych i pokurczonych jakby wdeptanych głębiej w lepką rozmokłą ziemię, rozsiadła się wszechwładnie beznadziejna melancholja.

Nad grobem męża stała Einbergowa bezradnie, wiercąc suchemi, pałającemi oczyma, jak świdrem martwy kamień. Uczucia, jak rozstrojone struny nie mogły uderzyć w właściwy ton, szukając napróżno rezonansu. Grób, przytłoczony, ciężkim głazem milczał...

3.

Wieczorem tego samego dnia młode małżeństwo wyjechało w kilkutygodniową podróż poślubną nad Adrjatyk. W międzyczasie miano zmontować ostatecznie i wykończyć mieszkanie, które pan Pniewski po długich wysiłkach i przy użyciu wielkich protekcyj wynajął w świeżo wybudowanym gmachu dla urzędników państwowych. Einbergowa po powrocie z cmentarza czuła się chorą i musiała wiele zadać sobie trudu, by zamaskować słabość przed córką i nie opóźnić jej wyjazdu. Przejścia ostatnie wyniszczyły ją nerwowo złamały fizycznie. Bezwład ducha i jakieś uczuciowe oszołomienie odebrały jej zdolność trzeźwego i racjonalnego sądzenia spraw i lu-

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

Onegdaj Sejm uchwalił w pospiesznem tempie ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Rząd wniósł projekt we formie wniosku nagłego, ale nagłość sprawy motywował jedynie zobowiązaniami, jakie zaciągnęła Polska wobec Francji w traktacie handlowym.

Ustawa jest tworem prof. Zolla, który oparł ją w zasadniczych podstawach na systemie francuskim, a jedynie w części karnej wzorował się na ustawodawstwie niemieckiem.

Zaznaczyć należy, że na terenie Polski dotychczas jedynie w dzielnicy pruskiej obowiązuje ustawa o zwalczaniu nielojalnej konkurencji, a to ustawa niemiecka z 7. czerwca 1909, podczas gdy w dwóch innych zaborach istnieją jedynie luźne przepisy o charakterze wyjątkowym, skierowane przeciw pewnym objawom nieuczciwej konkurencji, ponadto obowiązują przepisy ustaw cywilnych o odpowiedzialności za wyrządzenie szkód (art. 1382 i 1383 Kodeksu Napoleona i par. 1295, austr. kodeksu cywilnego).

Nowa ustawa ma tedy uchylić ten stan rzeczy i wprowadzić jednolite normy na terenie całego Państwa, by stworzyć i zapewnić te same warunki rozwoju i ochrony dla przemysłu i handlu na terenie całego Państwa.

Nieuczciwa konkurencja dotyka producenta, przedsiębiorcy jak i konsumenta. Ochrona konsumenta unormowana jest bądź w powszechnej ustawie karnej bądź w poszczególnych ustawach karnych, jak n. p. o fałszowaniu środków żywności, o lichwie towarowej i t. p.

Ochrona przedsiębiorcy opierać się będzie na obecnie uchwalonej ustawie.

Ustawa wychodzi z założenia, przyjętego we Francji, że przedsiębiorstwo ma być brane nie tylko jako zbiór rzeczy ruchomych czy nieruchomych, czyli jako dobro materjalne, ale także jako suma dóbr im materjalnych t. zn. ogólnych stałych relacji, jakie powstają między przedsiębiorcą a konsumentami.

Przedsiębiorstwo dzięki swej twórczości, pomysłowości, dobroci wyrobów znakomitej, szybkiej obsłudze, zyskuje klijentelę, zyskuje markę i ogół tych stosunków stanowi pojęcie immaterjalnej własności handlowej czy przemysłowej, której nie może naruszyć inny przedsiębiorca pod grozą odpowiedzialności cywilnej i karnej.

W ten sposób zasada wolnej konkurencji zostaje utrzymaną, a jedynie uledz ma represjom nieuczciwa konkurencja, naruszająca prawo własności przemysłowej.

Ustawa odróżnia dwa rodzaje naruszenia a to wdzieranie się w klijentelę drugiego przedsiębiorstwa i szkodzenia mu w inny sposób.

Wdzieranie się w klijentelę następuje tą drogą, że przedsiębiorca oznacza swe wyroby lub swoje przedsiębiorstwo w sposób, który może wywołać u publiczności błędne mniemanie, że chodzi nie o jego przedsiębiorstwo, ale o drugie przedsiębiorstwo i w ten sposób skierowuje przedsiębiorca do siebie klijentelę, która należy do drugiego przedsiębiorstwa.

Pozatem nastąpić jednak może podważanie drugiego przedsiębiorstwa przez konkurenta, drogą podawania nieprawdziwych wiadomości o przedsiębiorstwie, podmawiania jego organów do niewypełniania obowiązków służbowych wyjawiania tajemnic przedsiębiorstwa, technicznych lub handlowych i t. p.

Wdzieranie się w klijentelę konkurencyjnego przedsiębiorstwa jest już dotychczas chronione ustawami szczegółowemi, jak o prawie autorskiem, o ochronie znaków towarowych, ustawą patentową, przepisami o ochronie firmy itp. Ustawa obecna ramy tej ochrony rozszerza, stając na gruncie zasady uczciwego obrotu.

Ustawa nie wdaje się w kazuistykę również odnośnie do drugiej formy nieuczciwej konkurencji, szkodzenia przedsiębiorstwu konkurencyjnemu, a mówi jedynie o szkodzeniu przez czyny sprzeczne z obowiązującymi przepisami albo z dobrymi obyczajami (uczciwością kupiecką).

Jest to wielka zaleta ustawy, która przestaje być sztywną i da się zastosować do ciągłej przemiany stosunków życia gospodarczego a zwłaszcza w dziedzinie przemysłu i handlu.

Jakie represje stosuje ustawa przeciw nieuczciwej konkurencji?

I w tym kierunku nowa ustawa poszła szlakiem francuskim, przesuwając punkt ciężkości na dziedzinę prawa cywilnego.

Ustawa daje poszkodowanemu przedsiębiorcy prawo do żądania zaniechania czynów i usunięcia wogóle przyczyn, które powodowały nieuczciwą konkurencję, ponadto domagać się on może wydania niesłusznego, kosztem jego osiągniętego wzbogacenia z trzech lat ostatnich licząc wstecz od dnia, w którym skarga wpłynęła do sądu.

W wypadku złego zamiaru lub oczywistego niedbalstwa krzywdziciela winien tenże wynagrodzić całą szkodę a ponadto dać zadośćuczynienie za wyrządzone krzywdy osobistej natury przez ogłoszenie wyroku, lub przez odpowiednią deklarację publiczną.

Spory o te naruszenia cywilne należą do sądów handlowych, które mają najbliższy kontakt z życiem handlowo-przemysłowem.

Poza skutkami cywilnemi przewidziane są jednak sankcje karne w wypadku rozmyślnego wprowadzania w błąd publiczności, rozszerzania świadomie nieprawdziwych wiadomości, które mogą podziałać odstraszająco na odbiorców konkurencyjnego przedsiębiorstwa lub podkopać jego kredyt, w wypadku wyjawiania tajemnic handlowych lub technicznych tegoż przedsiębiorstwa.

Orzecznictwo należy naogół do karnych Sądów Okręgowych, postępowanie wdraża się z reguły na wniosek pokrzywdzonego, a kary są bądź pieniężne do 12.000 zł., bądź też kary aresztu do 6-ciu tygodni, może jednak nastąpić i kumulacja obu kar.

Ustawa odnosi się również do przedsiębiorstw rolnych, leśnych i górniczych, a do zawodów wolnych jedynie o tyle, o ile już organizacja danego zawodu nie karze nieuczciwej konkurencji w drodze dyscyplinarnej (jak np. u adwokatów, lekarzy itp.).

Ustawa nie uchyla dotychczasowych ustaw szczególnych, zahaczających o dziedzinę nieuczciwej konkurencji, a daje pełnomocnictwo Rządowi do zakazania pewnego typu umów, jako niezgodnego z zasadami uczciwego obrotu, jakoteż do wydawania zarządzeń na granicy celnej celem przeciwdziałania nieuczciwej konkurencji w handlu zagranicznym.

Zaznaczyć należy, że ten punkt był zwalczany przez podpisanego, gdyż daje Rządowi broń, która może wyjść poza ramy i intencję tej ustawy i stać się hamulcem handlu zagranicznego.

Posłowie Koła Żyd., Hartglas, Feldman i podpisany, dążyli również do wprowadzenia norm, zakazujących nawoływania do bojkotu gospodarczego, wychodząc ze słusznego założenia, że pod płaszczykiem szczytnych haseł „nadpatrjotyzmu" kryje się brudna konkurencja.

Usiłowania te jednak rozbiły się o świadomy opór większości.

Natomiast uchylone zostały drogą poprawki posła Feldmana te uciążenia, jakie specjalnie nałożone być miały na detalistów.

Naogół skonstatować wypada, że ustawa jest oparta na nowożytnych podstawach i stać się może dodatnim czynnikiem życia gospodarczego, jeżeli wykonawcy staną na wysokości zadania i w szerokie ramy włożą treść żywą.

Poseł Dr. Emil Somerstein.

---

dzi. Pragnęła samotności, jak człowiek, który musi koniecznie przemyśleć do końca niecierpiącą zwłoki myśl i dojść do samodzielnego rozstrzygnięcia. Najmniejsza przeszkoda rozpraszała uwagę i znowu trzeba było zaczynać całą pracę od początku.

Oprzytomniała po pierwszym, gwałtownym wstrząsie rozstania. Opadły mgły omamień, odsłaniając nagą, bezlitosną prawdę. Wyostrzona sonda świadomości dotarła do najintymniejszych zakamarków jaźni, wydzierając stamtąd delikatne korzonki złudzeń. Znaczenie faktu dokonanego zarysowało się wyraźnie, a nieuchwytne, podświadome nadzieje rozwiały się, jak lotny dym wygasłego ogniska.

Nieodporny umysł opadły niby stada kruków, wieszczących obfity żer, złowieszcze refleksje chwilowo jednak odpędziła je precz choroba, która stawiła się jakby na zawołanie już pierwszej samotnej nocy. Pobyt na cmentarzu podczas obrzydliwej słoty był bezpośrednim powodem. Zawezwany następnego dnia lekarz skonstatował grypę i zalecił przedewszystkiem bezwzględny spokój. Wysoka temperatura osłabiła ciało, przynosząc jednocześnie wytchnienie zapracowanemu mózgowi. Zczezły wszelkie łamańce myślowe, a całem jestestwem owładnęła kompletna apatja.

Ciąg dalszy nastąpi.

Z obrad konferencji przedstawicieli kupiectwa żydowskiego

z p. Ministrem przemysłu i handlu

Szczegółowe sprawozdanie własne „Nowego Dziennika"

Sprawy podatkowe

W dalszym przebiegu konferencji (zob. „N. Dz." z 24 i 25 bm.) zabiera głos dyr. inż. Zajdemann (Warszawa).

Dyr. Inż. Zajdemann (Warszawa): Poruszę najbardziej bolącą kwestję, mianowicie kwestję podatków, która wymaga specjalnego wglądu i reform.

Nasz system podatkowy, zdawałoby się, opiera się na wzorach zagranicznych, a jednak nie jest tak w rzeczywistości. Zagranicą sprawy te wyglądają zgoła inaczej.

Jeśli weźmiemy trzy najgłówniejsze podatki nasze: przemysłowy od obrotu, dochodowy i majątkowy, to wszystkie one w strukturze swej pierwotnej opierają się na wymiarze od obrotu przedsiębiorstwa. Niestety podatek obrotowy jest traktowany do dziś dzień, jako rzecz zupełnie dowolna, a co zatem wynika i inne główne podatki nie opierają się na faktycznych zdrowych danych.

Ze słów oficjalnych wynika, że nie ma właściwie nadziei, iż w najkrótszym czasie przeprowadzone będą jakiekolwiek reformy. I tu zaczyna się właściwa bolączka. Otóż nowela do podatku obrotowego wyszła ze sfer sejmowych i niech mi wybaczą pp. Posłowie, ale to nadało tej noweli fałszywy kierunek, wobec słabej orjentacji w tak skomplikowanem zagadnieniu, jaką jest właśnie ustawa przemysłowa. Obecnie Ministerstwo Skarbu winno skorygować tę nowelę i przystosować ją do wymogów życia.

Forma ściągania podatku od każdej zawartej transakcji stwarza zjawisko niemoralne i niepożądane. Wraz z czynnikami wykonawczymi demoralizuje się kupiec, a nie leży to wszak w interesach Państwa. Gruntowna zmiana musi nastąpić. W imię dobra Skarbu i spo

czeństwa musi być znaleziona, jakaś inna forma opodatkowania.

Dalej mówi p. Inż. Zajdemann o konieczności wprowadzenia ryczałtów w formie opłat kwartalnych dla wykupujących świadectwa przemysłowe niższej kategorji. Odpadnie wtedy demoralizujące wymierzanie podatków dla 300.000 kupców i przemysłowców.

W związku z tem pozostaje klasyfikacja przedsiębiorstw, która u nas obowiązuje, a która jest stanowczo przestarzałą. Świadectwa przemysłowe są częścią podatku przemysłowego i choć odzywają się głosy, że należałoby te świadectwa skasować, to jednak jesteśmy zdania, że w chwili obecnej powinny pozostać, ale powinno jednocześnie nastąpić zróżniczkowanie przedsiębiorstw dla sprawiedliwego wymierzania podatków.

P. Poseł Eisenstein, Lwów. Szedłem tutaj z pewną dozą pesymizmu. Bo jak dotychczas, to Ministerstwo Przemysłu i Handlu było tylko Ministerstwem Przemysłu — handel traktowany był jako biedny poniewierany kopciuszek. Ale doznałem miłego rozczarowania. P. Minister mówił, że handel jest krwią organizmu gospodarczego. Tak jest, słuszne to okreslenia. Ale nie wolno tamować biegu tej krwi. A taką tamą są wszak wymiary podatkowe. Będę operować cyframi. Otóż średni kupiec targuje obecnie maksimum 30—40 zł. dziennie. Zarabia 20%, czyli wynosi to 6.000 zł. rocznie. A teraz obliczymy podatki jakie ciążą na nim. Zł. 750.— podatku obrotowego, zł. 300.— dochodowego, lokal zł. 2.400.— podatek lokalowy zł. 200.— dwóch subjektów minimum zł. 150.— kasa Chorych, fundusz pensyjny itd. jednem słowem podług mojej tabelki wyniosą wydatki zł. 7.300.—. Zachodzi pytanie jak może egzystować taki kupiec. Tak to wygląda w życiu. I przeto niejeden musi zrezygnować z dotychczasowego trybu życia i stać się pasorzytem ciążącym na społeczeństwie.

Straszne są komunalne podatki. W pewnych miastach podatek komunalny wynosi 200% od patentu i nie pomogą tu żadne ingerencje władz Centralnych, gdyż Marszałek powiatowy jest największą figurą, która decyduje w tej kwestji.

Pan Minister Przemysłu i Handlu winien niedopuścić do niszczenia kupiectwa, brak kredytu powoduje zamknięcie fabryk, zwiększa rzesze bezrobotnych, których Rząd musi potem subsydjować. Dziwny stosunek do pracy panuje u nas, nie pozwala się nawet pracować tym, którzy pracują sami bez obcej pomocy. Jeśli chcecie Panowie mieć wpływy podatkowe, to nie przeszkadzajcie nikomu pracować.

Mówca porusza także sprawę paszportów zagranicznych, następnie proponuje wprowadzenie na kolejach na wzór zagranicy t. zw. roczny bilet kolejowy dla kupiectwa.

Następnie występuje referent prowincji:

Stosunki na prowincji

Dr. Saks z Łodzi uważa, że przemysł łódzki rozwinął się właśnie dzięki kupiectwu, a musimy przyznać, że obecnie kupiectwo łódzkie, znajduje się nad przepaścią. Brak kredytu legalnego skazał kupców na szukanie kredytu ulicznego, wynoszącego 6—8% miesięcznie. Przemysłowy podatek od obrotów wytwór wojny niszczy doszczętnie kupiectwo polskie. Jak może kupiec sprzedający w wielkich ilościach bawełnę a zarabiający 1% płacić 2 i pół proc. podatku. Sprawa składów konsygnacyjnych tak samo musi być uregulowana. Wysoki podatek powoduje to, że zlikwidowane w Łodzi firmy przenoszą się do Gdańska. Także świadczenie socjalne nakładane na kupiectwo jest zbyt uciążliwe. Następnie mówca porusza sprawę ochrony prawnej kredytu i domaga się unifikacji, prawodawstwa handlowego na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Inżynier Trocki z Wilna zaznacza, że Wileńszczyzna najbardziej ucierpiała z powodu wojny. Polityczny los Wilna rozstrzygnięty został dopiero w roku 1922. Jest to najbardziej wysunięta placówka gospodarcza Polski. Fatalne warunki geograficzne, brak portu, i wygodnej komunikacji kolejowej spowodowały zanik gospodarczy Wileńszczyzny. Natomiast podatki ostatecznie zrujnowały ten rąbek Rzeczypospolitej.

Z powodu przymusowego odpoczynku niedzielnego 90% sklepów jest zamknięte dwa i pół dnia w tygodniu. A to wszak rujnuje doszczętnie kupiectwo żydowskie.

Brak stosunków handlowych z Rosją zabija przemysł wileński, który się przed wojną świetnie rozwijał.

(C. d. n.).

Wycofanie się Dillona z Polski

„Hajnt" rozpatruje zmienione stosunki kredytowe w Polsce. Autor stwierdza że dotychczas koła rządowe nie zaprzeczyły wiadomości, podanej przez pisma niemieckie, iż Dillon wycofuje się zupełnie z Polski. Przyczyną ma być okoliczność, że Rząd polski nie dopuścił koncernu Dillona do udziału w spółce Harrimana, która nabyła kopalnie cynku na Śląsku. Jeżeli to jest prawdą, to Polska straciła kontakt z jednym wielkim bankierem amerykańskim, który miał odwagę udzielić nam pożyczki, w chwili, gdy żaden dom bankierski w Ameryce nie chciał się angażować w Polsce. Niewiadomo, czy rokowania z członkiem misji Kemmerera, p. Brodericklem o pożyczkę są na dobrej drodze. Trzeba stwierdzić, że Bank of Commers, w którym Broderick jest wiceprezesem, odgrywa w Ameryce taką samą rolę, jak Bank Dillona. Byłoby o wiele lepiej, gdybyśmy posiadali ciągłość stosunków z wielkiem konsorcjum kredytowem i nie zmieniali ciągle bankierów. Nie może to wywołać dodatniego wrażenia, zwłaszcza, że wiadomo, iż nie bankierzy szukają nas. Nie jesteśmy jeszcze w tej sytuacji, że zmieniamy bankiera dlatego, że daje nam lepsze warunki. Wobec tego, że jak i inne kraje w Europie, Polska zależna jest od kredytu, — nie był to szczęśliwy krok zerwanie z Dillonem bez uprzedniego zapewnienia sobie innego wielkiego bankiera, któryby w Ameryce odgrywał rolę Dillona. Harriman nie udziela pożyczek, nie może przeto zastąpić Dillona. Najbliższe tygodnie okażą, czy dokonaliśly dobrej zmiany.

Rynek palestyński

Polska Agencja Publicystyczna donosi:

Jednym z krajów, z którym Polska nawiązuje stosunki handlowe, rokujące pomyślny rozwój, jest Palestyna. Podtrzymuje ona ożywione stosunki handlowe z państwami europejskiemi, o czem świadczy import jej w r. ub. na łączną sumę 7 milj. funtów ang. Przy odpowiedniej organizacji w imporcie tym moglibyśmy zająć jedno z pierwszych miejsc i utorować pozatem drogę towarom polskim do Syrji, Mezopotamji, Transjordanji i Centralnej Arabji, dla których Palestyna jest bodaj największym ośrodkiem handlowym. Import tych wszystkich krajów opiewa rocznie na 30 milj. funtów ang. Dotąd wszakże przemysł nasz nie umiał wyzyskać pomyślnych konjunktur, wskutek czego w imporcie palestyńskim w r. 1925 zajęliśmy ostatnie miejsce. Dopiero niedawno dzięki powstaniu Izby handlowej polsko-palestyńskiej stosunki zaczęły się ozywiać i rynek palestyński w coraz większej ilości sprowadza nasze drzewo budulcowe, cement (ostatnio w wielkich ilościach), większe transporty wyrobów żelaznych, dalej wyroby włókiennicze, wełniane i bawełniane, emaljowane, cukiernicze, platery, zabawki dziecinne, niektóre chemikalja i mydła w lepszym gatunku i t. d.

Obecnie Izba handlowa polsko-palestyńska czyni w M. S. Zagr. starania, by wyjednać u rządu rumuńskiego zniżkę wygórowanych taryf kolejowych na przewóz ładunku węgla do rumuńskich portów czarnomorskich, co umożliwiłoby eksport jego w większych ilościach do Palestyny i innych krajów Bliskiego Wschodu.

Do najpilniejszych prac bieżących Izby handlowej należy organizacja polskiego pawilonu na trzeciej wystawie palestyńskiej, która odbędzie się w końcu listopada b. Do udziału w wystawie zgłosiły się dotąd firmy drzewne, (wyroby, budulec), włókiennicze łódzkie i bielskie, wyrobów skórzanych i szklanych, cementownie, kopalnie węgla, cukrownie i inne.

EKSPORTERZY ZANIEPOKOJENI ZWYŻKĄ ZŁOTEGO. Zwyżka złotego ostatnich dni wywołała — jak donoszą z Warszawy — wielkie zaniepokojenie wśród fabrykantów i eksporterów kilku branż. Zachodzi obawa, że obecnie nastąpi dalsza zwyżka złotego na wzór ubiegłego miesiąca. Jeżeli tak istotnie się stanie, to może powstać poważny kryzys w kilku gałęziach przemysłu. Szczególnie zaniepokojeni są fabrykanci gałęzi włókienniczej w Łodzi, Białytnstoku i Bielsku. To samo dotyczy przemysłu metalurgicznego. Ożywienie w okręgu białostockim i bielskim jakie zapanowało tam w ostatnich czasach, miało swe źródło właśnie w niskim kursie złotego, który umożliwiał eksport zagranicę. Również przemysł łódzki przygotowywał się do znacznego eksportu wyrobów zimowych. Fachowcy branży włókienniczej zapewniają że eksport towarów włókienniczych z Polski może być zagrożony, o ile dolar dojdzie do kursu 8 zł.

RYNEK JAJCZARSKI W UBIEGŁYM TYGODNIU. Z Warszawy donoszą: W ciągu tygodnia ubiegłego dotkliwie odczuwano na rynku jajczarskim brak towaru uzasadniony żniwami. Jednak ceny bardzo nieznacznie się podniosły wobec minimalnego zapotrzebowania, utrzymując się na wysokości 190 zł. za skrzynię (1440 sztuk.), jaj oryginalnych prześwietlanych i 205 do 210 zł. za skrzynię jaj prześwietlanych. Zapotrzebowanie jaj na eksport było dość znaczne jednak słabsze dowozy niepozwoliły całego zapotrzebowania pokryć. Eksporterzy uzyskiwali 21 dolar do21 5 dol. za skrzynię franko stacja graniczna. Znaczne zwiększenie eksportu spodziewane jest po ukończeniu żniw.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA 1927 ROK. Ministerstwo Skarbu przystąpiło już do opracowania preliminarza budżetowego na rok 1927, przyczem za podstawę wzięte są materjały dotyczące pierwszej połowy 1927 roku. Ewentualne różnice na drugie półrocze byłyby dopiero wyrównywane w toku wykonywania bużetu. Zaznaczyć należy, że centralne urzędy państwowe dostarczające Ministerstwu Skarbu materjałów budżetowych otrzymały instrukcje przyjąć przy przeliczaniu walut zagranicznych na złote polskie, kurs dolara amerykańskiego 10 zł.

PRZYCZYNA NAGŁEJ ZWYŻKI AKCYJ POLSKICH. W miarodajnych sferach finansowych tłumaczą nagłą i to dość wydatną zwyżkę kursu akcyj polskich zakładów przemysłowych tem, że kapitaliści holenderscy i niemieccy starają się wykupywać pakiety akcji, znajdujących się w rękach prywatnych. Głównie dotyczy to akcji metalurgicznych. Zaznaczyć należy, że kapitaliści zagraniczni w szczególności holenderscy w ten sam sposób wyśróbowali ceny akcji przedsiębiorstw niemieckich, gdzie suma wartosci akcji przewyższa już faktyczną wartość przedsiębiorstw, podczas gdy w Polsce wartość przedsiębiorstw, w samych murach i urządzeniach wielokrotnie przewyższa wartość wypuszczonych akcji.

KONFERENCJA DELEGATÓW ZWIĄZKÓW DZIELNICOWYCH FABRYKANTÓW WÓDEK. odbędzie się dzisiaj 27 bm., w lokalu Polskiego Związku Destylatorów oraz Wytwórców Wódek i likierów w Warszawie przy ulicy Moniuszki 12, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa komisji do zbadania gospodarki monopolu spirytusowego;

2) Sprawa dalszej rozbudowy monopolu na terenach nie objętych pełnym monopolem,

3) Sprawa nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym.

Konferencja powyższa stoi więc w związku z omawianą przez nas sprawą komisji do zbadania dochodowości i gospodarki państwowego monopolu spirytusowego na terenach nieobjętych dotąd pełnym monopolem. Ponieważ sprawy te zadecydują o przyszłości w ogólności monopolu spirytusowego a z drugiej strony od uregulowania tychże zależy egzystencja przemysłu spirytusowego i likierniczego, przeto związki zawodowe silnie zainteresowane w tej sprawie zwołały powyższą konferencję.

NIEZWYKŁE ZJAWISKO NA BERLIŃSKIEJ GIEŁGZIE ZBOŻOWEJ. Od niepamiętnych czasów nie zdarzyło się na berlińskiej giełdzie zbożowo—towarowej, by nie została notowana cena żyta. Miało to właśnie miejsce w ubiegłą środę 21 bm. Powo-

dem był również zupełny brak żyta na rynku berlińskim. Ku końcowi tygodnia opanowano częściowo — jednak sytuację i zaopatrzono Berlin w niewielkie ilości żyta.

Wiadomości z kraju

Krwawy dramat w [illegible]

Z Warszawy donoszą: W ubiegłą sobotę około godz. 4 popoł. w znanym [illegible] rozegrał się krwawy dramat, którego ofiarą padły trzy osoby. Według zebranych na miejscu informacji szczegóły tego dramatu są następujące: W willi „Zofjówka" mieszkała właścicielka jej 60-letnia P. Bover de St. Clair wraz z córką 25-letnią Walerją Nowodworską.

Przed półtora rokiem w willi tej zamieszkał 30 letni — żonaty — Zygmunt Konarzewski, b. poborca podatkowy z urzędu skarbowego z Warszawy.

Konarzewski zaczął zalecać się początkowo do właścicielki willi, a następnie do jej córki. Z biegiem czasu K. zaczął w willi tak gospodarować, że sprzedał część rzeczy i pieniądze przywłaszczył. Poszkodowana właścicielka willi zwróciła się do władz policyjno rządowych w następstwie czego sąd skazał Konarzewskiego na 3 miesiące więzienia.

Po odbyciu kary Konarzewski przed dwoma tygodniami powrócił do willi „Zofjówka", gdzie zastał już wyrok eksmisyjny i wyprowadził się.

W ub. niedzielę około godz. 4 popołudniu Konarzewski przyszedł do wspomnianej willi. Ujrzawszy pierwszą w pokoju córkę właścicielki p. Nowodworską, przybyły dał do niej szereg strzałów z rewolweru. Na odgłos strzałów nadbiegła matka do której zbrodniarz również dał kilka strzałów. Gdy obie kobiety padły na podłogę zabójca wybiegł na podwórze, gdzie celnym wystrzałem w prawą skroń pozbawił się życia. Po upływie 20 minut przybyło „Pogotowie Prywatne" którego lekarz zajął się opatrunkiem rannych. Właścicielka willi zmarła w czasie przenoszenia jej do karetki, córkę jej przewieziono do szpitala.

Profesor uniwersytetu uczestnikiem nadużyć w intendaturze wojskowej

„Kurjer Poranny" donosi ze Stanisławowa: Przed kilku dniami żandarmerja stanisławowska wpadła na trop ogromnych nadużyć na szkodę skarbu państwa, popełnianych przy wojskowych dostawach, kontraktowanych w intendenturze rejonu w Stanisławowie, należącego do DOK VI. W aferę wmieszane są wybitne jednostki ze sfer wojskowych i cywilnych między nimi pewien profesor uniwersytetu lwowskiego, który pośredniczył w dostawie siana dla wspomnianej intendentury.

Rewizja aptek

W Dzienniku Ustaw Rz. Pol. z dn. 19 lipca br. (Nr. 70 poz. 405) ogłoszono rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o rewizji aptek.

Rozporządzenie to reguluje tryb dokonywania przez inspektora farmaceutycznego, bądź przez specjalnego delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rewizji normalnych (przynajmniej raz na dwa lata) rewizji nowootworzonych aptek i rewizji nadzwyczajnych (supperrewizji). Rewizje mają na celu kontrolę prowadzenia aptek ich urządzeń, sposobu przechowywania i wydawania środków leczniczych, ich jakości, dokładności wag i odważników, zgodności ich z obowiązującemi normami, kwalifikacji personelu etc. etc.

Rozporządzenie weszło w życie w dn. 19 lipca br. przyczem równocześnie zostały uchylone obowiązujące dotychczas w tej mierze przepisy, zwłaszcza austrjackie i pruskie.

—oSo—

JAROSŁAW. (Kor. wł.). Echa wyborów do Kahału. — Komitet ratunkowy.

Jednostki z pośród przełożeństwa Izr. Gminy Wyznaniowej osobiście bardzo niezadowolone z wyboru dwu członków Organizacji Sjonistycznej na członków Rady, zainicjowały protest przeciw tym wyborom wedle starodawnych praktyk kahalnych w nadziei, że protest uniemożliwi powołanie nowowybranych na czynnych członków Rady gminy wyznaniowej. Rozporządzenia ministerjalne zawiodły jednak ich oczekiwania, a energiczne dochodzenia władz, ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że rzekome podpisy obywateli na proteście były sfingowane i z tego powodu uznały protest jako anonim i poleciły bezwłocznie powołać Dra Spatza i Nogo Lamma do Rady gminy wyznaniowej. Tak więc nierozważny krok inicjatorów tego protestu ośmieszył tych panów w oczach społeczeństwa żydowskiego.

Komitet Ratunkowy, powołany w naszym grodzie podobnie jak i w innych miastach Polski do niesienia pomocy biednej zarobkującej ludności żydowskiej, rozdzielił na jednym ze swych ostatnich posiedzeń 11.000 złotych pomiędzy 120 petentów. Na poczet tej kwoty otrzymał Komitet ten z Centralnego Komitetu Ratunkowego z Krakowa kwotę 500 dolarów. Resztę zas zebrał Komitet z pośród obywateli jarosławskich. Jesteśmy przekonani, że Komitet stanie na wysokości swego zadania i uwzględniać będzie w pierwszym rzędzie potrzeby zubożałego stanu średniego dając mu subwencje na zakupno surowców materjałów potrzebnych dla utrzymania egzystencji tegoż stanu. I. L.

ZGON POETY EDWARDA SŁOŃSKIEGO. W sobotę zmarł w Warszawie — ostatnio w wielkiej nędzy żyjący — znany poeta Edward Słoński w 52 roku życia.

KONGRES PRAWA AUTORSKIEGO W WARSZAWIE. W końcu września r. b. odbędzie się w Warszawie Międzynarodowy Kongres Prawa Autorskiego, organizowany przez „Association Literaire et Artistique Internationale", — stowarzyszenie, założone w 1878 roku przez Wiktora Hugo w celach ustalenia i obrony praw autorskich. Stowarzyszenie to, z siedzibą w Paryżu, przez liczne swoje kongresy wywarło znaczny wpływ na zawarcie i treść Konwencji Berneńskiej.

SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA ŻYDA. Onegdaj na porcie Hantkego za Marymontem w Warszawie popełnił samobójstwo stojąc na warcie 21-letni szereg. Leon Chromower. Samobójca postrzelił się z własnego karabinu w klatkę piersiową. W stanie ciężkim przewieziono Chromowera do szpitala.

KLUB MORFINISTÓW WE LWOWIE. Policja lwowska otrzymała w ostatnich dniach wiadomości, że w śródmieściu Lwowa istnieje klub morfinistów i kokainistów. Dochodzenia wykazały, że amatorzy narkotyków uczęszczają do hotelów Ziemiańskiego i Wandy, gdzie miał przebywać główny dostawca trucizn. Rewizja dokonana ubiegłej nocy w jednym z tych hoteli ujawniła u Czesława Wilczyńskiego skład kokainy i morfiny szmuglowanej z Rosji. Trucizny skonfiskowano — Wilczyńskiego aresztowano.

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO 74-LETNIEGO STARCA. Jak donoszą z Łodzi, w Zduńskiej Woli otruł się 74-letni Kazimierz Trzciński, niegdyś urzędnik prywatny, a później kupiec. Powód samobójstwa — brak środków do życia.

ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE — ZAMKNIĘTE. Zarząd zakładów żyrardowskich zamknął fabryki na czas nieograniczony i rozwiązał z robotnikami stosunek najmu a to z tego powodu, że robotnicy nie stawili się do pracy w ciągu 4 ostatnich dni od 19 do 22 bm. Przyczyną porzucenia pracy w zakładach żyrardowskich, w których zatrudnionych było 6.200 robotników, było niezgodzenie się robotników na nowe warunki pracy z powodu reorganizacji, jakie zarząd postanowił wprowadzić z dniem 1 sierpnia br. w działach mechanicznych i innych oddziałach.

ŻMIJE — PLAGĄ LUDNOŚCI. W okolicach Zawiercia w miejscowości Stokowe Łąki zdarzyło się w ostatnich czasach kilka wypadków ukąszenia kosiarzy przez żmije. Dzięki natychmiastowej radykalnej pomocy przez wypalenie ran rozpalonem żelazem ukąszeni zostali utrzymani przy życiu. Zaznaczyć należy, że w okolicach tych znajduje się niebywała ilość żmij, które stały się grozą okolicznych mieszkańców.

ZNOWU NIELEGALNE ZWALNIANIE POBOROWYCH. Od dłuższego czasu krążyły we Lwowie pogłoski, jakoby funkcjonarjusze jednego z tamtejszych szpitali zajmowali się nielegalnem zwalnianiem poborowych ze służby wojskowej. Śledztwo w tej sprawie podjęła miejscowa żandarmerja, której udało się wykryć głównego sprawcę nadużyć w osobie starszego sierżanta, Józefa Rybki funkcjonarjusza szpitala wojskowego, w toku śledztwa udowodniono R. nielegalne odroczenie służby wojskowej na 12 miesięcy niejakiemu Adolfowi Rajcowi, za co Rybka otrzymał 100 złotych i szal futrzany dla żony.

Rybkę osadzono w więzieniu.

KOMISARZ POLICJI — SZPIEGIEM NIEMIECKIM. Z Katowic donoszą: Zastępca komisarza policji kolejowej Radera skradł na dworcu w Katowicach 3000 zł z jednej z kas dworcowych oraz papiery między innemi tajne akty wojskowe i zbiegł do Niemiec. Okazało się, że Radera pracował dla wywiadu niemieckiego i korzystając z nieobecności komisarza, dostał się do tajnych papierów, z któremi zbiegł.

WIELKA KRADZIEŻ W DZIEDZICACH. W nocy z dnia 24 na 25 bm. nieznani sprawcy rozbili kasę ogniotrwałą w firmie spedycyjnej Bral i Synowie w Dziedzicach i skradli kasetkę żelazną z kwotą około 14,000 zł. w banknotach po 500 zł. i 50 zł. i w banknotach pojedyńczych, jedną kurtkę skórzaną i płaszcz deszczowy. Dochodzenia prowadzi policja w Dziedzicach.

Z MODY

Psychologja mody

Myliłby się, ktoby przypuszczał, że ubieramy się poto, by okryć nasze grzeszne ciało. Przypuszczenie takie byłoby zbyt proste i dlatego oczywiście nie jest słuszne.

Ubieramy się poto, by pokazać się innymi, aniżeli jesteśmy w istocie. A w szczególności z tej racji właśnie ubiera się kobieta.

Gdyby było inaczej, jakimżeż cudem doszłoby do tego, że Hiszpanki XVI wieku nosiły 8 do 16 ciężkich spódnic wysoką i sztywną krezę na szyi przy 40 stopniach letniej temperatury w Madrycie?

Jakimżeż cudem mogłaby się była wałęsać po Europie krynolina przez blisko 100 lat? A gorset — początkowo z żelaznemi sztabkami — oplatać kobiece kibicie przez lat 400?

Z prostej potrzeby nikt nie znosiłby tych narzędzi katuszy przez szereg wieków. Ale noszono je bez szemrania w imię „ideału".

Cóż — miała uczynić kobieta, kiedy mężczyzna wymarzył sobie kobietę majestatyczną, stojącą jak posąg na szerokiej podstawie? Nie pozostało jej nic innego, jak włożyć na siebie 16 spódnic, by spełnić jego marzenie... Kiedy ideałem mężczyzny stała się kobieta figlarna i filuterna, cieniutka w pasie, jak figurka z porcelany — poczęła się ściskać gorsetem.

Marzenie mężczyzny, jego ideał jest właściwym twórcą mody. Kobieta jest taką, jaką ją chce mieć mężczyzna.

Kiedy Piotr Wielki car Wszechrosji, przybył po raz pierwszy do Paryża na dwór Ludwika XVI wydano na jego cześć wspaniały bal. Dano mu jako tancerki — co najpiękniejsze damy dworskie. Piotr z lubością obejmował ich cienkie talje.

Ale czemu mają one takie twarde żebra? zapytał w końcu przydzielonego mu adjutanta.

To nie żebra, Wasza Cesarska Mości odpowiedział adjutant. To gorsety.

Piotr natychmiast zażądał, by mu owe „twarde żebra" pokazać. Tegoż dnia po balu wyjechał do Petersburga posłaniec. Wiózł z sobą ukaz cesarski „Wszystkie damy mają nosić gorsety". Model załączony.

Piotr Wielki był nieokrzesańcem i brutalem. Dlatego załatwił tę sprawę „ukazem".

Ale różnica nie jest tak wielka. Na skutek podobnego „ukazu" choć nie pisanego choć nie popartego carską wszechwładzą, schudły wszystkie kobiety w ciągu ostatnich lat 10-ciu przeciętnie o 10 kg. na osobę.

„Kobieta powinna mieć lat 18, być ledwo rozkwitającą, drobną, wiotką, ruchliwą garconną".

Tak brzmiał cichy rozkaz mody.

I tak się stało.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 47	Lipiec 27 Wtorek 16 Ab	Zachód słońca 19 m. 39

Centralny Komitet Ratunkowy

Na ostatniem posiedzeniu żyd. centralnego komitetu ratunkowego złożył przewodniczący komitetu Dr. Rafał Landau sprawozdanie z czynności komitetu za czas od 15 maja do 15 lipca br. Komitet, który udziela pożyczek bezprocentowych, zwrotnych w ratach tygodniowych drobnym kupcom i rękodzielnikom a działalność swoją rozciąga na całą zachodnią Małopolskę, rozdał dotąd we formie pożyczek łącznie kwotę zł. 74.560. Fundusze na ten cel otrzymuje komitet z amerykańskiego Komitetu Joint, tudzież z dodatków do podatku wyznaniowego, na członków Gminy żydowskiej nałożonych.

„Taksy administracyjne" w szkołach średnich

Celem pokrycia wydatków administracyjno-rzeczowych w państw. szkołach średnich w r. szk. 1926/27 wprowadziło Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 26 czerwca 1926 Nr. II 7361/26 taksę administracyjną w wysokości 45 zł. rocznie od ucznia.

Taksy te mają być wpłacone w ratach półrocznych a to: w pierwszem półroczu z uwagi na konieczność zaopatrzenia w opał najpóźniej do 5 grudnia 1926 — 25 zł. w drugiem pół roczu, najpóźniej do 15 marca 1927 — 20 zł. w wyjątkowych jednak na szczególne uwzględnienie zasługujących wypadkach w dwóch równych ratach miesięcznych w pierwszem półroczu do końca br., w drugiem półroczu do końca maja 1927 r.

Zakaz kąpieli w Wiśle

Kąpiel w Wiśle jest zakazana, gdyż wyznaczenie miejsc do kąpieli nie dało się dotąd przeprowadzić, ponieważ stan wody nie jest jeszcze normalny. Magistrat wydał dotyczący zakaz i ostrzegł publiczność, że kąpiel w obecnych warunkach grozi utonięciem, gdyż niedawny wysoki stan wody mógł spowodować zmiany w dnie rzeki. Do dopilnowania tego zakazu przeznaczona jest stała straż, złożona z odpowiednio wyszkolonych funkcjonarjuszy miejskiej Straży pożarnej. Straż ta wyposażona we wszelkie środki ratunkowe pełni służbę na łódkach przez cały dzień od wczesnego rana do późnego wieczora. — Mimo tak pilnej kontroli pewne jednostki nie pomne zakazu zdołają zmylić czujność straży i używają kąpieli, która bardzo często kończy się tragicznie. Niepodobieństwem jest bowiem dopilnować jednocześnie na całej długości obu brzegów zakazu kąpieli.

Prace nad wyznaczeniem miejsc do kąpieli są w toku. Po opadnięciu wody do stanu normalnego Magistrat wyznaczone miejsca poda do publicznej wiadomości.

——o§o——

— Z POWODU NIEPRZYJMOWANIA UMYSŁOWO CHORYCH DO ZAKŁADU W KOBIERZYNIE. Na skutek uchwały Krakowskiej Rady wyznaniowej wniosło Prezydjum Gminy żyd. do Ministerstwa spraw wewnętrznych memorjał, w którym wskazując na niebezpieczeństwo, na jakie ludność jest narażona z powodu nieprzyjmowania umysłowo chorych do zakładu w Kobierzynie, prosi o zniesienie tego zarządzenia i rozszerzenie zakładu.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w Krakowie w czasie od 18—24 bm. przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zachorowało osób 17, na czerwonkę 7, na koklusz 2, na mumps 7.

Dalsze szczegóły afery szpiegowskiej w Krakowie

Śledztwo w sprawie wykrytej niedawno afery szpiegowskiej nie zostało jeszcze ukończone. Jak się okazuje, kierownictwo całej akcji znajdowało się w Berlinie nie w rękach Ukraińców. Centrala i dyrekcja organizacji szpiegowskiej była w głównym niemieckim sztabie generalnym i posiadała oddziały we Wrocławiu i Gdańsku. Na podstawie dotychczasowego śledztwa zdołano ustalić metody pracy szpiegowskiej organizacji niemieckiej. Centrala niemiecka rozbudzała z początku przez swych emisarjuszy niezadowolenie wśród pewnych sfer ukraińskich, wykorzystując tarcia między społeczeństwem polskiem a ukraińskiem. Następnie zaś wprowadzała Ukraińców do organizacji szpiegowskiej. Wielu z pośród wprowadzonych nie orjentowało się z początku w celach organizacji. Władze od dłuższego czasu obserwowały działalność szpiegowską organizacji. W chwili, gdy zebrano dostateczne dowody winy przystąpiono do likwidacji organizacji. Z pośród dotąd aresztowanych osób wielu przyznało się do winy.

Z POCZTY. Z dniem 1 sierpnia br. reaktywuje się agencję pocztową Chorzelów powiat Mielec — Województwo Kraków.

Z dniem 25 bm. uruchomiono agencję pocztową Bukowina, pow. N. Targ, Woj. Kraków.

Z dniem 31 lipca br. zwija się czasowo agencję pocztową Mstów pow. Częstochowa, Woj. Kieleckie, a okręg jej doręczeń włącza się do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Częstochowa.

— ZASŁABNIĘCIE. Józef Hirsch l. 65 zasłabł nagle onegdaj w bóżnicy przy ulicy Miodowej. Lekarz pogotowia przewiózł chorego do szpitala.

— TRAGICZNY WYPADEK NA DWORCU TOWAROWYM. Do urzędu ruchu na dworcu towarowym wezwano onegdaj pogotowie, które opatrzyło nieznanego nazwiska mężczyznę, lat około 40, przejechanego przez szybującą lokomotywę. Ofiara wypadku zmarła jednak w kilka chwil potem wskutek upływu krwi, spowodowanego odcięciem obu nóg oraz wskutek zmiażdżenia czaszki. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— BÓJKA W CZASIE LIBACJI. W czasie zabawy, w mieszkaniu przy ul. Szewskiej został pobity przez współtowarzyszy Jan Kwaśny l. 28, piekarz, który doznał rany tłuczonej na głowie. Pobitego przewiozło pogotowie do szpitala św. Łazarza.

— NAJECHANY PRZEZ ROWERZYSTĘ. Wczoraj najechany został przez jakiegoś rowerzystę Emanuel Weiskranz l. 45 przyczem doznał rany dartej nad prawem okiem oraz kontuzji na całem ciele i twarzy. Rannego pozostawił lekarz pogotowia opiece domowej.

— WYPADŁ Z TRAMWAJU. Józef Mrozek kupiec, lat 41, wyskoczył z tramwaju będącego w biegu i przy upadku doznał kontuzji na całem ciele. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

— NAJECHANA PRZEZ DOROŻKĘ. W ulicy Dietlowskiej najechana została wczoraj przez konną dorożkę Wiktorja Zębata robotnica, przyczem odniosła cięższe kontuzje na rękach i nogach. Przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

— POKĄSANI PRZEZ PSY. Wczoraj zaszły dwa wypadki pokąsania przechodniów przez psy. I tak pokąsany został Wł. Szostal lat 28, posterunkowy policji w Krakowie, oraz Gustaw Puchalski student. Obie ofiary z obawy, że pogryzione zostały przez wściekłe psy, przewiozło pogotowie ratunkowe do zakładu prof. Bujwida.

— AWANTURA W KAWIARNI. Dnia 25 bm o godz. 23 spowodowali awanturę w kawiarni Teatralnej przy ul. Szpitalnej znani na bruku krakowskim złodzieje Teofil Kantorek i Natan Eder oraz Józefa Kantorek i Helena Susuł w czasie której porozbijali stoły. Awanturników doprowadzono do komisarjatu przy ul. Starowiślnej.

— KRADZIEŻ Z BALKONU. Berta Majerhof, zam. przy ul. Zielonej l. 3 doniosła, że w nocy z dn. 23 na 24 bm. skradziono jej z balkonu 3 płaszcze damskie i palto męskie łącznej wartości około 500 zł

— ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Organa tut. EUS. aresztowały Maślaka Józefa lat 19 z Tarnowa, który dopuściwszy się kradzieży na szkodę Józefa Maciejki właśc. mleczarni w Tarnowie a to z kasetki gotówki około 3000 zł oraz biżuterji i garderoby zbiegł do Krakowa. Większą część skradzionej gotówki zdołał Maślak przetrwonić. Maślaka odstawiono do ekspozytury śledczej w Tarnowie.

— WYSADZANIE STAREJ AMUNICJI. Z Komendy Miasta w Krakowie podają, że dnia 28 bm. od godz. 12 do 13 odbędzie się wysadzanie starej amunicji, niebezpiecznej na forcie Batowice.

Ś. p.

KAROLINA MASCHLEROWA

wdowa

zmarła d. 25. lipca 1926 przeżywszy lat 80

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim odbędzie się w wtorek dnia 27-go lipca o godz. 3 popoł., na który to smutny obrzęd zaprasza **Rodzina.**

— POŻAR W MIESZKANIU. W mieszkaniu Goldkorna Samuela przy ul. św. Filipa l. 13 powstał w kuchni o godz. 11·25 ogień skutkiem wypadnięcia węgli rozżarzonych z pieca. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

— ZGINĘŁA BROŻKA. Marja Ederowa, zam. przy ul. Florjańskiej l. 25 doniosła o zgubie złotej brożki wartości 80 zł.

— KRADZIEŻ. Z kawiarni „Royal" przy ul. św. Gertrudy l. 27 skradziono w nieustalonym czasie kilka flaszek wódek oraz około 20 podstawek pod szklanki, wartości około 100 zł.

ZMARLI:

Jakób Weissberg l. 56. Feigel Fischel l. 66, Scheindel Weitzmann l. 72, Icek Lipowicz l. 55, Józef Hirsch Goldwasser l. 66, Jakób Raab l. 11, Karolina Maschlerowa l. 80.

Wesoły kącik

ZNA WARTOŚĆ PIENIĘDZY.

— Nie mój panie, nie mogę panu ofiarować ręki mej córki! Za wielki rozrzutnik z pana — nie zna pan wartości pieniędzy...

— O, za pozwoleniem! Gdybym nie znał wartości pieniędzy, nie prosiłbym o rękę pańskiej córki!

MIĘDZY PRZYJACIÓŁMI.

Kazia: A gdy prosił o twoją rękę, czy padł na kolana?

Wanda: Nie mógł, bo były obsadzone!

UZASADNIONE PYTANIE.

— Tatusiu co to znaczy „przodkowie"?

— Ja naprzykład jestem twoim przodkiem.

— A dlaczego należy być ze swoich przodków dumnym?

TUNEL.

— Ach, gdybym był wiedział, że tunel jest taki długi, byłbym cię pocałował.

— Więc to nie ty byłeś Adolfie?

1926.

Starsza dama: Ładna pogoda dziś, nieprawda, proszę pani?

Pan: Tak jest, ale ja nie jestem kobietą, tylko mężczyzną!

Starsza dama: O, przepraszam bardzo, wygląda pan na mężczyznę, więc myślałam że pan jest kobietą!

Dział sportowy

W fotbalu następuje powoli cisza. Pierwszoklasowe kluby wyczerpane długotrwałemi mistrzostwami cały wypoczynek swym drużynom, a jedynie dwa spotkania, które odbędą się w najbliższą niedzielę zakończą niezbyt interesujące w roku bieżącym rozgrywki o mistrzostwo klasy A naszego okręgu.

Również i w klasie B osłabł znacznie ruch sportowy. Wszystkie grupy zakończyły zawody o mistrzostwo i mają już swych mistrzów, którymi są Olsza, Sparta i Zwierzyniecki. Trzy te kluby będą walczyły obecnie o mistrzostwo podokręgu krakowskiego, by najlepszy z pośród nich stanął potem do walnej rozprawy z mistrzami podokręgu bielskiego, tarnowskiego i sosnowieckiego. Trudno dzisiaj przewidzieć, komu przypadnie w udziale zaszczytny tytuł mistrza klasy B. i wejście do klasy A. gdyż forma wszystkich finalistów jest mniej więcej na jednym poziomie. Należy jednak spodziewać się, że najcięższa walka rozegra się pomiędzy Olszą a Zwierzynieckim w Krakowie, a nast. między mistrz. krakowskim a bielskim W podokręgu tarnowskim rozstrzygnie się walka między Tarnowią a Resovią, które osiągnęły mistrzostwa grup. I tu trudno przewidzieć mistrza podokręgu, gdyż obie drużyny stoją mniej więcej na jednym poziomie. Dotychczas stale prowadziła Tarnovia; ostatnia jednak jej forma nie każe w roku obecnym „przesądzić zwycięstwa na jej korzyść; Resovia idzie z większemi szansami do walki. W podokręgu bielskim również ostra walka będzie czekała przyszłego mistrza podokręgu, którym zdaje się, będzie przecież Biała Lipnik. W Sosnowcu prowadzi klub tej samej nazwy i zdobędzie zapewne mistrzostwo.

Rozgrywki o mistrzostwo grup zaczynają się już w połowie przyszłego miesiąca i wraz z mistrzostwami międzygrupowemi potrwają do końca roku.

Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco szczególnie, że zwycięzcę czeka tak zaszczytna nagroda, jak wejście do klasy A. — Z nielicznych zawodów ostatniej niedzieli należy wymienić:

MAKKABI—SPARTA 3:2. Makkabi w rezerwie grała przez cały przeciąg zawodów z wielką przewagą, której jednak zupełnie nie strzelający atak nie umiał wykorzystać. Sędzia p. Jedliński.

SPARTA—GARBARNIA 2:2.

BŁĘKITNI—KRAKOWIANKA 2:1.

ORLĘTA—HAKADUR 2:1. Zawody przerwane z powodu czynnego znieważenia sędziego przez jednego z graczy.

* * *

WARSZAWA. Makkabi—Ruch 3:1.

ŁÓDŹ. Turyści—Jutrzenka (Kraków) 6:1 (2:1) wysoka porażka Jutrzenki krakowskiej, przemęczonej zawodami dnia poprzedniego z C. klasowym Hakoahem łódzkim. Jutrzenka—Hakoah 11:3.

TORUŃ. Warta—Toruński K. S. 7:0, zawody o puhar PZPN.

LWÓW. Czarni—Sparta 2:0. Hasmonea—Polonja 3:0.

Hakoah — zwycięzcą w Polsce

KATOWICE. Hakoah (Wiedeń)—I. F. C. 4:0, W przejeździe na Łotwę i Litwę rozegrał Hakoah wiedeński zawody z najlepszą drużyną górnośląską I. F. C. i pokonał ją po pięknej grze 4:0. Bramki uzyskali Fischer z Vienny, Raszzo z Makkabi bern., Hoss i Wortsmann.

Tarnowskie Góry—Kolejowy KS. 3:3.

SZTOKHOLM. Szwecja—Estonja 7—0.

* * *

KLASA B. LIGA. Krakowski związek okręgowy piłki nożnej postanowił na swem ostatniem posiedzeniu utworzyć pośrednią klasę pomiędzy klasą A i B, tzw. klasę Liga B. W skład tej klasy wejdą w roku bieżącym następujące kluby: spadający z klasy A do B, mistrzowie poszczególnych grup podokręgu krakowskiego, bielskiego, sosnowieckiego i tarnowskiego, za wyjątkiem tego klubu z pośród nich, który jako mistrz tegorocznej klasy B. wejdzie do klasy A. W przyszłości będzie mistrz tej ligi wchodził do klasy A a ostatni z ligi wejdzie do klasy B, w miejsce znowu którego wejdzie mistrz klasy B do ligi. Utworzenie ligi B należy przyjąć z zadowoleniem, gdyż krakowska klasa B, posiada tak wielką ilość klubów klasy B. o wysokich walorach, że rozgrywki mistrzowskie w tej klasie były zbyt ostre i z powodu wielkiej konkurencji uniemożliwiały wprost postęp „klasowy" wielu silnych towarzystw.

* * *

SEKCJA CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW ŻKS. MAKKABI urządza w dniach 31 lipca i 1 sierpnia br. dwa Dancingi z Zawoji w sali willi Renaty. Własna orkiestra Jazzbandowa. Wyjazd kolarzy z Krakowa w 3 grupach w piątek 30 bm. Godziny wyjazdu poszczególnych grup będą podane na tablicy na boisku. Goście na rowerach mile widziani. Obowiązuje strój sportowy, czapka i sweter klubowy.

I. DOROCZNY BIEG KOLARSKI

Oddział kolarski RKS. Legja w Krakowie urządza w niedzielę dnia 8 sierpnia br. o godz. 9 rano pod protektoratem p. Prezydenta miasta Inż. Karola Rollego I. Doroczny Bieg Kolarski na przestrzeni 100 km. Kraków—Wadowice—Kraków.

Międzynarodowe zawody pływackie

Zawody pływackie, które się odbyły w Krakowie w sobotę, niedzielę i poniedziałek, zgromadziły liczną publiczność. Oznaka to zainteresowania dla tego pięknego sportu, który u nas niestety jest dopiero w zaczątkach. Okazało się to jaskrawo w porównaniu z dobrą drużyną budapeszteńską MAC. Pływacy nasi przedstawiają materjał dobry, ale surowy i tylko brakiem techniki ustępowali gościom. Wskazać tu należy na Rittermana II. i Schönfelda z Jutrzenki, Sieńkowskiego i Trytkę z Cracovii, Soldingera II, III i Lewkowicza z Makkabi, Kuncewicza (WKW) i Matysiaka z AZS Warszawa. Z pań wymienić należy Nowakównę (AZS Kraków), Schönfeldównę (Jutrzenka) i Abrichterównę (Hakoah Bielsko).

Przebieg zawodów w drugim i trzecim dniu był następujący:

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW

I. Bieg 100 m dla panów na wznak: 1 przedbieg: 1) Schoenfeld (Jutrz.) 1:35.6, 2) Soldinger (Makkabi; 2 przedbieg: Kirchner (AZS Lwów) 1:35.6 3) Smołka (Cracovia). Finał rozegrany będzie w dniu dzi... ka (Cracovia).

II. Bieg 50 yardów dla panów (styl dowolny): 1) Breslmayer 28 2/10 sek., 2) Holacs 29 sek., 3) Histek (wszyscy MAC.)

III. Bieg 400 m dla panów, styl dowolny: 1) Hilaos (MAC) 6:22, 2) Matysiak (AZS Warszawa) 6:52 5/10.

IV. Bieg 200 m dla pań (styl klasyczny): Aufrichtówna (Hakoah Bielsko) 3:59 2/10, próba pobicia rekordu, zapowiedziana przez tą zawodniczkę nie powiodła się. 2) Czaplicka (Cracovia) 4:5 3/10.

V. Bieg. Sztafeta waterpolowa 7×50 y (styl dowolny): 1) MAC. Holacs II., Avar Ember, Hisztek Ivady, Holacs I i Turnowsky 3:22 3/10, 2) Jutrzen... 4:19, 3) AZS Warszawa.

Bieg 100 m dla młodzików (styl dowolny): 1) ...k (MAC) 1:20 1/10 2) Soldinger (Makkabi) ...ger (Hakoah Bielsko).

Skoki z trampoliny 3 m

1) Sieńkowski (Cracovia) 3 punkty, 2) Hulanicki (AZS Warszawa) 7 p. 3) Brückner (Hakoah Bielsko) 8 p. 4) Schönfeld (Jutrz.) 12 p.

WATER POLO

Jutrzenka—AZS (Warszawa) 7:0 (3:0).

Makkabi—AZS (Lwów) 4:1 (3:0).

MAC (Budapeszt)—Cracovia 17:1 (9:0).

TRZECI DZIEŃ ZAWODÓW

I) Sztafeta zmienna młodzików 3×50 m.: 1) MAC (Budapeszt), 2) Cracovia 3) Makkabi, 4) Jutrzenka.

II. Sztafeta zmienna pań: 1) Jutrzenka 2 min. 14 sek., 2) AZS (Kraków) 2 min. 26 sek.

III) Panowie 100 m. na wznak, finał: 1) Schönfeld (Jutrz.) 1 min. 31 sek (czas lepszy niż w dotychczasowym rekordzie polskim 1.32, 2) Kirchner (AZS Lwów), 3) Smolka (Cracovia), 4) Soldinger (Makkabi). Poza konkursem Ewan (MAC) w czasie 1.27.

IV) Sztafeta reprezentacyjna 5×50 m.: 1) MAC (Budapeszt) 2 min. 28 sek 2) Polska 2 min. 36 sek. (w składzie: Kuncewicz, Matysiak, Sieńkowski, Rittermann, Schönfeld).

V) Skoki z wieży: 1) Sieńkowski (Crac.) 5 punkty 2) Hulanicki (AZS Warszawa) 6 p., 3) Lipiński (AZS Warszawa) 9 p.

WATER POLO

AZS (Warszawa)—AZS (Lwów) 3:0.

MAC (Budapeszt)—Reprezentacja Krakowa 12:0 (7:0).

Z teatru im. J. Słowackiego

„NASZA ŻONUSIA", farsa w 3 aktach Avery Hopwooda. Przełożył Wel. Reżyserował Stefan Turski.

Koniec sezonu teatralnego stoi pod znakiem wesołości. Trzy komedje jedna za drugą, w odstępach tygodniowych. Jest to niby humor na zapas, starczyć mający na całe wakacje. Nie mamy wcale z tego powodu żalu.

Farsa Hopwooda jest naprawdę wesoła. Mniejsza o to, że wprowadza na scenę cały korowód głupców, że fabuła jest arcyprymitywna, amerykańsko naiwna, wedle starej dawno zarzuconej reguły komedjowej, ale mimo wszystko niewymuszenie bawi, dając moc momentów szczerze komicznych.

Wprawdzie pewne pociągnięcia są raczej „naciągnięciami", w wielu wypadkach zastąpiono grę zwyczajną niewybredną szarżą, — ale to przecież koniec sezonu na odchodnem, jest się niejako tylko jedną nogą na deskach a drugą często w niemiłej nieświadomości o najbliższe jutro.

Poczciwiec Hopwood chce, by się rzecz działa współcześnie w New Jorku, to znaczy w mieście maszyn i pracy bezustannej, a na scenie zaś jest moc próżniaków — stwarza w Chinach gejszę — ale licząc się z wystawieniem w Krakowie w lipcu w czasie największych upałów, był pewien, że defekta ujdą uwadze. Miał może rację.

Wesołe to głupstwo zagrano milutko, z dość dużą werwą i temperamentem. Pani Śniadecka była przemiłą Dodo, p. Koronkiewicz ładniutką Angeliką. Dobrze ujął rolę p. Rozmarynowski, jako pełen ideałów jeszcze młody poeta. P. Niewiarowicz w roli Bobby w ostatnim akcie niemiłosiernie szarżował. Burnatowicz, wiecznie zazdrosny i zdenerwowany nie miał zdecydowanej linji.

Z innych ról był bardzo dobry Kustowski jako wścibski sługus hotelowy Hoog.

Dekoracja wprawdzie nie amerykańska ale ładna.

I. L.

— PONOWNY WYSTĘP OPERETKI NIEWIAROWSKIEJ W KRAKOWIE. Kazimiera Niewiarowska, gwiazda polskiej operetki przyjeżdża ze swoim świetnym zespołem po wyjątkowych sukcesach w Krynicy na 9 tylko występów do Krakowa. Przedstawienia, które rozpoczną się w poniedziałek dnia 2 sierpnia br. w Miejskim teatrze im. J. Słowackiego obejmować będą przegląd najgłośniejszych operetek i tak wystawione będą: Dolly, Królowa fal, Szalona Lola, Cnotliwa Zuzanna, Hrabia Luksemburg, Hrabina Marica, Dorina, Królowa Nocy, Lady Chic. Każda z powyższych operetek graną będzie tylko raz jeden ze względu na krótki czas gościny tego znakomitego zespołu operetkowego, który 12 sierpnia powraca do Warszawy. W operetkach tych wystąpi gwiazda operetki znakomita primadonna Kazimiera Niewiarowska, która swojemi niezrównanemi kreacjami oczarowała Krakowian oraz kuracjuszy przebywających obecnie w Krynicy. Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia operetkowe rozpoczyna kasa Teatru miejskiego od dnia 27 bm

---

MAŁY FEJLETON.

TRISTAN BERNARD

Lew

Smutek i opuszczenie gościły w tym pokoju. Biedna kobiecina wyciągnięta była w swem łóżku cała biała, z rękami splecionemi na piersi. Puzed chwilą zamknięto jej oczy. U stóp łóżka siostra jej, złożywszy dłonie, modliła się:

„Panie Boże! — mówiła, zawsze miłowałam Cię i służyłam Tobie, niczego w zamian nie żądając. Nie mam na świecie nikogo, prócz mojej siostry, którą uwielbiałam. Uczyń cud; niechaj życie powróci do tego pokoju, który spustoszyła śmierć.

I oto zdało się jej, iż słyszy głos Wszechmogącego:

„Prosisz mnie, abym ustanowił bardzo niebezpieczny precedens. Raz na zawsze postanowiłem, że śmierć jest wydarzeniem rozstrzygającem i nieodwołalnem. W przeciwnym razie zarządzenia moje natrafiałyby w każdej chwili na niezliczone trudności. Lecz wkońcu jesteś dziewczyną niezwykłej zupełnie pobożności. Niech tam, dam się opanować uczuciu. Nie masz być może, słuszności, prosząc mnie, abym sprzeniewierzył się w ten sposób moim zasadom. Nie będę się z tobą spierał: bądź wysłuchaną!"

...Ledwo wyrzekł te słowa. a już powieki zmarłej zadrgały; pierś jej uniosła się; jej wargi rozchyliły się: życie powróciło do pokoju tego, który spustoszyła śmierć.

Życie powróciło do tego pokoju, martwe muszki przylepione do lustra, przeciągały maleńkie swe nóżki, błysnęły oczami o tysiącu powierzchni oto wzleciały ku sufitowi.

Życie powróciło do pokoju! Mały wypchany ptaszek, znajdujący się na kapeluszu, w gąszczu stążek i papierowych kwiatów, zatrzepotał skrzydłami, zaszczebiotał radośnie, frunął, on także i przysiadł na szczycie krzesła gdzie wyśpiewywał triumfalną piosenkę...

Lew z dywanika pod łóżkiem rozwarł olbrzymią paszczę i... pożarł wszystkich.

Nowy Jrok, 26 7 (D) Warszawa 11.75, Londyn

Z giełdy

Giełda krakowska z 26 bm., (w nawiasie kursy z 23 bm.) **Akcje:** Bank Zw. Sp. Zar. 5.40 (5.40), Pharma 1, Zieleniewski 11.65, Pocisk 0.80, Parowozy 0.26 (0.20), Siersza górn. 2.80—2.85 (2.70—2.85), Tepege 0.16 (0.14) Strug 0.50, Siersza elektr. 0.23 (0.24).

Waluty utrzymane. Dolar nieoficjalnie 9.02—9.03, bankowo 9.10. B. Polski płacił 8.98. a za czeki 9.05. 486 3/4 Paryż 246, Wiedeń 11 1/8, Praga 296 1/4. Włochy 330 i pół, Belgja 256. Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.36, Helsingfors 252. Sofja 72 Holandja 40.19, Oslo 21.88. Kopenhaga 26.51. Sztokholm 266.77, Hiszpanja 15. 62 Bukareszt 45 i pół, Berlin 23.81, Belgrad 177.

Giełda warszawska

Warszawa 26 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 9·05, sprz. 9·07. kup. 9·03.
Belgja 27·25, 23·74, 23·62.
Londyn 44·36, 44·30, sprz. 44·47, kup. 44·25.
N. Jork —·— 9·10, sprz. 9·12, kup. 9·08.
Paryż —·—, 23·52, sprz. 23·59, kup. 23·46.
Praga 27·02 sprz. 27·09 kup. 26·95,
Szwajcarja —·— 176·60, sprz. 177·04, kup. 176·16.
Włochy 30·32, 30·37, 30·27.
Wiedeń 129·05, sprz. 129·37, kup. 128·73.

Papiery państwowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 140, 5 proc. pożyczka konwersyjna 45 1/4, pożyczka dolarowa 63—63 i pół, pożyczka kolejowa 148. Tendencja utrzymana tylko Paryż i Belgja mocniejsze.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.66, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 0·15 Puls 3·80, Wild —·— Cegielski 8·50, Parowozy 0·30 Zawiercie 10·30 Zegluga 0·15 Polska nafta 0·60, Siła i Swiatło 0·30, Chmielów 0·12 Starachowice 1·68, Pocisk 0·75 Zieleniewski 11·50, Zyrardów 5·75 Chodorów 5·35.

Giełda lwowska

Lwów, 26. 7 PAT. Akcje: Hipoteczny 0.67, 0.68, Przemysłowy 0.16, 0.17, Chodorów 96 95, Chybie 6.20, Gazolina 2.45, 2.50, Oikos 1.95, Siersza Górnicza 2.80. 3, Zieleniewski 10.90, 11.05, Tespy 16.25, 16.35.

Giełda zbożowa: pszenica krajowa czerwona 35.50 36.50, żyto małop. 24, 25, jęczmień małop. przemiałowy 24.75, owies małop. 24, 25. Ceny szacunkowe bez transakcyj.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 26 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28355, Belgrad 1244. Berlin 16793, Bruksela 1844, Budapeszt 9870. Bukareszt 323, Chrystania 15450, Kopenhaga 187 00, Londyn 3451, Madry 109·80. Medjolan 2344, Nowy Jork 70545. Paryż 1816, Praga 2089, Sofja 5·08, Sztokholm 185·70, Warszawa 76·35 — 77·45, Zurych 136·55 dolary 702·70, belgijskie —.- bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 1677·, angielskie 34·23, jugosłowiańskie 1243, norwerskie —·—, polskie 78·30 ——·— rumuńskie ,szwedzkie —.— szwajcarskie 1 3·40 hiszpańskie 108 66 czeskie 20·87. węgierskie 9865, tureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski 85·—, Silesja —·—, Fanto 117. Gal. karpaty 989 , Galicja 84, Siersza —, Bank Małopolski ——, Bank Hip. —·—, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 26. 7 PAT. Paryż 12.32, Londyn 25.112, Nowy Jork 5.165, Belgja 13.40, Włochy 17.15 Hiszpanja 80.77 Holandja 207.60, Berlin 123, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.32, Oslo 113.50, Kopenhaga 136.90, Sofja 3.70, Praga 15.295. **Warszawa 57.50,** Budapeszt 0.723 Białogród 9.13, Ateny 5.77, Konstantynopol 2.85, Helsingfors 13, Buenos Aires 208.75.

Giełda londyńska

Londyn, 26. 7 PAT. Nowy Jork 4.86 1/4, Holandja 12.10 3/8, Francja 192.50, Belgja 188.50, Włochy 147, Niemcy 20.43, Hiszpanja 31.12, Portugalja 18.35 Szwecja 18.665, Norwegja 22.15, Helsingfors 193.78, Praga 164.12.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Wtorek: „Nasza żonusia".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

REDUTA: „Upiór czarnych gór" z Elno Lincolnem.

WANDA: „Żona za pieniądze".

WARSZAWA: „Człowiek który milczał" dramat garnizonu wojsk angielskich.

PROMIEN: „Colibri" z Ossi Osvalda.

UCIECHA: „Kłamiesz kobieto".

NOWOSCI: „Dziewczęta, których poślubiać nie należy".

SZTUKA: „Jak zostać gwiazdą filmową?" komedja „Urojone miljon" dramat.

Niemcy wejdą we wrześniu do Rady Ligi?

Londyn, 26 7. PAT. W tutejszych kołach dyplomatycznych słychać, że Niemcy z początkiem września na pierwszem posiedzeniu Ligi Narodów i Rady Ligi Narodów będą wybrane członkiem Ligi i stałym członkiem Rady Ligi i to poprostu na podstawie wniosku przewodniczącego tak zw. pierwszej komisji, która wskaże na to, że komisja już w marcu stwierdziła i zakomunikowała plenarnemu zebraniu, iż Niemcy wypełniły warunki wybieralności.

Program finansowy Poincare'go

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 24 7. (K) Pisma wieczorne podają pierwsze oficjalne wiadomości o finansowych projektach Poincarego. Plan finansowy Poincarego w zasadzie jest ten sam, co plan Caillaux. W pierwszym rzędzie zamierza wprowadzić szereg podatków pośrednich, jak podatek od obrotu, piwa itd. Ażeby pójść na rękę wielkiemu kapitałowi zamierza Poincare znieść najwyższe stawki podatkowe, spodziewając się, że w ten sposób wstrzyma ucieczkę kapitałów zagranicę.

Poincare zamierza dalej w bezwzględny sposób egzekwować zaległe podatki i to z wysokim procentem za karę, uważając, że kto nie płacił podatków w swoim czasie, a zdobył premję przez spadek wartości franka, może płacić duże kary za zwłokę.

Dalszem staraniem Poincarego ma być zapełnienie pustych kas skarbowych, co narazie jest najważniejszym problemem.

Poprawa kursu franka

Paryż, 24 7. (K) Przyjęcie nowego rządu w Londynie i Nowym Jorku było bardzo przychylne, co odbiło się na spadku kursu funta i dolara. Funt notowano dziś rano w Paryżu 198.

Rozmowa Poincarego z Mellonem

Paryż, 24. 7 (K) Dziś nastąpiło spotkanie między Poincarem a amerykańskim sekretarzem skarbu Mellonem. Rozmowa tyczyła uregulowania sprawy długów francuskich.

Niezadowolenie radykałów z powodu Herriota

Paryż, 24. 7 (K) V kołach radykałów socjalnych panuje niezadowolenie z objęcia teki przez Herriota w gabinecie Poincarego. Oba stronnictwa postanowiły dokonać wyboru nowego szefa stronnictwa a ma być nim Caillaux (!) Pomimo tego jednak liczą się z tem, że radykali będą głosowali za rządem.

Demonstracje przeciwko cudzoziemcom

Paryż, 24. 7 (K) Wczoraj ponowiły się demonstracje przeciwko Anglikom i Amerykanom. Tłumy zaatakowały autobusy okrężne „Paryż w nocy". W kilku autobusach wybito szyby. Policja aresztowała szereg demonstrantów.

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 26 7. (K) W związku z utworzeniem nowego gabinetu nastąpią pewne zmiany na stanowiskach dyplomatycznych i na stanowisku przewodniczącego komisji reparacyjnej, które zajmował obecny minister w gabinecie Poincarego **Barthou.**

Wysoki komisarz Syrji de Jouvenel został odwołanym ze swego stanowiska. Miejsce jego zajmie gen. Targe.

Ambasador w Waszyngtonie Beranger nie wróci już do Waszyngtonu w związku z tem, że układ z Ameryką w sprawie długów nie zostanie zapewne podpisany. Miejsce jego zajmie jeden z wysokich urzędników.

Nieszczególne wrażenie planów finansowych Poincarego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Paryż, 26 7. (K) Ogłoszenie szczegółów planu sanacyjnego Poincarego wywołało w pierwszej chwili nienajlepsze wrażenie. W swoich głównych zasadach przyjmuje Poincare plany Caillaux i nie projektuje nic nowego, podczas gdy ogólnie spodziewano się, że jednym z pierwszych punktów finansowego planu Poincarego będzie pożyczka przymusowa.

Pod wpływem tego nastroju nastąpił dziś ponowny wzrost kursu walut zagranicznych. Podczas gdy dziś rano notowano funt 187, poskoczył w południe do 197, poczem w godzinach wieczornych obniżył się do 194.

* * *

Paryż, 26 7. (K) W związku z planami sanacyjnymi Poincarego podają, że niektóre monopole i dobra państwowe zostaną zamienione w prywatne przedsiębiorstwa.

* * *

Paryż, 26 7. (K) Dziś miały miejsce ponowne demonstracje przeciwko cudzoziemcom. Tłum zajął agresywną postawę wobec 20 Angielek, zwiedzających Montmartre. Turystki wygwizdane przez tłum, musiały schronić się do autobusów.

Agitacja niemiecka w Alzacji

Paryż, 26 7. (K) Pod wpływem katastrofy finansowej Francji wzmogła się agitacja separatystyczna w Alzacji. Przed kilku dniami rozrzucano w Strasburgu odezwy tamtejszego niemieckiego „Heimatbundu", żądające autonomji. Obecnie donoszą, że w miasteczku Schledstadt koło Strasburga, rada miejska postanowiła przemianować ulice imienia gen, Joffrea, Focha, Castelneau, na inne „neutralne" nazwy.

Koszta strajku w Anglji

Londyn, 26 7. (PAT) Co do kosztów strajku angielskiego dla gospodarstwa społecznego, w w Anglji podano w Izbie Gmin następujące dane: Straty w czasie strajku generalnego wynoszą 30 miljonów f. szt., straty w eksporcie w dochodach okrętowych i kolejowych 64 milj., ubytek zarobków w górnictwie 25 miljonów, w innych gałęziach przemysłu 10 miljonów, podczas gdy obniżenie się krajowej produkcji z powodu wzmożenia się konsumcji zubożałej ludności robotniczej 20 miljonów f. szt.

Klęska upałów w Ameryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 24. 7 (D) Fala upałów nie tylko, że nie zmniejszyła się, ale wzmogła się jeszcze bardziej. Ludzie śpią nocw noc pod gołem niebem. Zachodzi obawa, że może zabraknąć wody do picia. Władze wezwały do oszczędzania wody.

Drobne ogłoszenia

Meble kuchenne, przedpokojowe dziecinne, pod gwarancją, na cyklych, lakier przedwojenny. Leitzenbaum, Kraków, Dietlowska 87. Dogodne warunki

Fabryka czekolady poszukuje młodego człowieka do ekspedycji. — Zgłoszenia pod „Pakier“ do Adm. Now. Dz. 4-2

Kelner przyjezdny z zagranicy, władający polskim, niemieckim i rosyjskim, poszukuje posady za mniejszą kaucją. Oferty pod „Wykwintny“ do Ad. N Dz

Poszukuję spólnika z kapitałem 20.000 Zł dla powiększenia dobrego interesu. Zgłoszenia pisemne pod „Spólnik“ do Adm. N. Dz.

Spólnik z 15.000 Zł potrzebny znanemu przedsiębiorstwu przemysłowemu ze stałemi zamówieniami. Zgłoszenia „Wielkie zyski“ do Admin. N. Dz.

Biegła pisząca maszynistka, dla polepszenia warunków, zmieni posadę. Posiada 6 lat praktyki biurowej, pracuje obecnie u adwokata. — Oferty pod „Praca Nr. 47006“ do Ad. N. Dz.

Fortepian krótki krzyżowy, czarny, prawie nowy. Sypialnia mahoniowa wiedeńska do sprzedania. Zgłoszenia pod „Fortepian“ do Adm. N. Dz.

Kasjerka ekspedjentka z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Posiada świadectwa, oraz referencje. Łaskawe oferty pod „Kasjerka“ do Adm. N. Dziennika

Spólnika do rentownego interesu miejsce kąpielowe, poszukuję od zaraz. Zgłoszenia „Samodzielny spólnik“ do Adm. N. Dziennika

Specjalista win i przetworów owocowych (wina, cidre, konserwa, suszone owoce) proponuje swoją pracę fachową za pewny udział w zyskach. Organizuje nowe zakłady. Kalkulacja konkurencyjna. Oferty pod „Specjalista“ do Ad. N. Dz.

Rzadka okazja! Posiadający kredyt zagraniczny, poszukuję spólnika tylko z gwarancją poważnych banków do bardzo aktualnego interesu. Oferty pod „5000 dolarów“ do Admin. N. Dz.

Sklepu z wystawą, poszukuje w centrum miasta, celem wydzierżawienia, ewent. pół sklepu, jeśli są dwie wystawy. Zgłoszenia pod „Dzierżawa“ do Ad. N. Dziennika



Klawiol
bezpowrotnie i bez bólu usuwa
ODCISKI
SKÓRĘ ZGRUBIAŁĄ I BRODAWKI
Fabryki przetworów chemiczno-farmaceutycznych - A. Kowalski
Warszawa Miodowa 5.

Z 4000 dolarów

i ewent. współpracą przystąpię do spółki do rentowego przedsiębiorstwo handlow. lub przemysłowego.
Zgłoszenia pod „Dolary“ do Administr. Now. Dz.



SUDORYN
(w pudełkach z sitkiem)
jedyny wypróbowany środek usuwający
BEZPOWROTNIE POT I NIEMIŁĄ WOŃ z RĄK, NÓG i PACH
Labor. Chem. Farm.
„AP. KOWALSKI“
Warszawa-Miodowa 5

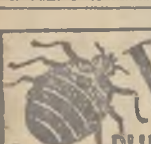
Toussor na firanki i kapy w szerokościach 150 i 220 cm. poleca firma:

BREIT I NOWOMIAST

KRAKÓW, STRADOM L. 23

Rok zał. 1905. **Tel. 2222.** Rok zał. 1905.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.



PARASITOS
TĘPI
BEZPOWROTNIE
PLUSKWY i ich ZARODKI

ZDROJOWISKO SOLANKOWE

GOCZAŁKOWICE

n/Wisłą

Stacja kolejowa przy głównej linji Dziedzice-Katowice 2½ godziny z Krakowa.

Silna solanka jodowo-bromowa radioczynna.
Rosyjskie parnie solankowe ogólne i komorowe.
Hydroterapia, hala do inhalacji solanki.
Specjalne urządzenia dla kąpieli słonecznych.
Nadzwyczajne od lat 60 wykazane wyniki uzdrowienia przy chronicznych reumatyzmach stawów i mięśni, nerwobólach, jak ischias, chorobach przemiany materji (certretyzm), skrofulozie, krzywicy, chorobach kobiecych i dziecięcych.
Hotele i pensjonaty z komfortem, światło elektr. Bibljoteka, czytelnia, plac tenisowy i krokietowy, sport wioślarski i liczne inne rozrywki.
Orkiestra wojskowa 73 p. p.
Ceny przystępne.
Na żądanie wysyła Zarząd prospekty.

Pijarska 7. **Zastępstwo** **Telefony 4576 i 4513.**

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego

miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

RYTRO koło Krynicy

nad Popradem w okolicy górskiej
pensjonat nowo urządzony
z komfortem poleca pokoje słoneczne z werandami. Duży ogród. Kuchnia pierwszorzędna i djetetyczna. Ceny umiarkowane.
Zgłoszenia przyjmuje Zarząd willi „Podhale“ w Rytrze.

JEDNORAZOWA PROBA PRZEKONA KAZDEGO O JAKOSCI
Znane z dobroci
MASŁO DESEROWE
z pasteryzowanej śmietanki z Rybnej
sprzedaje firma:
Wojciech Olszowski w Krakowie Mały Rynek

Do naszych Szan. Czytelników w letniskach i miejscach kąpielowych!

„NOWY DZIENNIK“

nabyć można:

Bystra: Księgarnia kolej. „Ruch“
„ M. Lauf (Pensjonat)
Chabówka: Księgarnia kolej. „Ruch“
„ Maciej Tonta, ul. Kolejowa
Czarny-Dunajec: H. Singer, Rynek
Ciężkowice: (k. Tarnowa): Izrael Plattner Rynek
Iwonicz: H. Trompeter (Zakład kąpielowy)
„ Księgarnia Zdrojowa
Jordanów: Sternberg, Rynek
Jordanów-Malejowa: Klapholz (Pensjonat)
Jaremcze (obok Stanisławowa): Biuro dzienników Schwarza
Krynica: Biuro dzienników „Ruch“ (Deptak)
„ Ozjasz Silber (Bazar)
„ Róża Mangel (Bazar)
„ Józef Cieślak, Dworzec (bufet kolejowy)
Kalwarja: W. Grünkraut, Rynek
Krzeszowice: Fl. Schönberg, Rynek
„ Buchsbaum, Rynek
Muszyna-Miasto: M. Rieger, Rynek
Maków: Pipersberg, Rynek
Nowy Targ: L. Teichner, Rynek
Poronin: Księgarnia kolejowa „Ruch“ (przy dworcu kolej.)
Rabka: Jan Janota (Słone)
„ St. Czeżowska (kiosk pod Słonem)
„ Księgarnia kolej. „Ruch“ (dworzec kolejowy)
Rytro: J. Goldman (Pensjonat)
Stary Sącz: Sz. Holländer, Rynek
Szczawnica: „Magazyn Nowości“ w Zakładzie kąpielowym
„ Ziegler, sklep
Sucha: K. Buchbaum, Rynek
„ Księg. kolej. „Ruch“ (dworzec)
Swoszowice: Maurycy Margel, restaur.
Zakopane: Księgarnia pocztowa
„ Księg. „Ruch“ (dworzec)
„ L. Gassner
Zakopane-Jaszczurówka: Księgarnia Pocztowa
Zawoja: Fischer (Pensjonat)
Żegiestów: Księgarnia Zdrój

Franzensbad: Adam Wagner
Karlsbad: Alfred Kohn
Karlsbad: Dobrosław Krejza
Marienbad: Franz Gschihay
Marienbad: Franciszka Walter.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7